



Trójkowa GAZETKA



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia:) !!!



*Mnóstwa prezentów przepięknych
I pierwszej gwiazdy na niebie
Pysznych na stole potraw
I miłości dla Ciebie
Cudownych i długich snów
Oraz wiele czułości
Życzę mali, średni i dorośli*

*Pysznych czekoladek mikołajkowych
Kilkunastu prezentów podchoinkowych
Pysznych potraw wigilijnych
Wielu modlitw religijnych
Oraz Miłości, Czułości i Domowego Ogniska
Życzę dzieci z obozowego letniska:D*

*Śniadanka pysznego
Obiadku sytego
Kolacji pachnącej i snu spokojnego
Nocy przepięknej
Miłości wielkiej
A prezentów lepszych
Niż kiedykolwiek wcześniej
Życzę każdy mały szkrab*

W NUMERZE:

- ☛ HISTORIA DLA KAŻDEGO, QUIZ - STR. 2
- ☛ CIEKAWOSTKI II WOJNY ŚWIATOWEJ - STR. 3
- ☛ KĄCIK LITERACKI - STR. 4, 5, 6
- ☛ WYWIAD NUMERU - STR. 7
- ☛ KONKURS LITERACKI - STR. 8, 9
- ☛ CIEKAWOSTKI ZE SZKOLNEJ BIBLIOTEKI - STR. 10
- ☛ MÓJ KSIĄŻKOWY POLECA - STR. 11
- ☛ KĄCIK MUZYCZNY - STR. 12, 13
- ☛ PAMIĘTNIKI FIKUSI I QUSI - STR. 14
- ☛ CIEKAWOSTKI - STR. 15
- ☛ RUBRYKA SZALONYCH EKOLOGÓW - STR. 18, 19, 20, 21

- ☛ MATEMATYKA DLA KAŻDEGO - STR. 16
- ☛ ŚLADAMI PODRÓŻNIKA - STR. 17
- ☛ AZJATYCKIE PODRÓŻE - STR. 22
- ☛ DLA MANIAKÓW GIER KOMPUTEROWYCH - STR. 23, 24
- ☛ RUMBA, -FC BARCELONA STR. 25
- ☛ SZKOLNA SONDA - STR. 26
- Z ŻYCIA SZKOŁY STR. 27, 28
- ☛ SMACZNE I ŚMIESZNE STR. 29
- ☛ ŚWIAT HUMORU - STR. 30
- ☛ ZWARIOWANE OZDÓBKI - STR. 31
- ☛ KRZYŻÓWKA - STR. 32

Zapraszamy do lektury :-)

Historia dla każdego

Panowanie Jana III Sobieskiego przywróciło Rzeczpospolitej pozycję mocarstwa. Szlachta zaufała mu i wsparła we wszystkich działaniach. Dzięki temu król zmusił do posłuszeństwa nawet najpotężniejszych magnatów.

W kraju wprowadził ład i porządek. Najważniejszą jego decyzją było przyłączenie się do organizacji zorganizowanej przeciwko Turcji. Dowodząc armią zjednoczonych sił, odniósł wielkie zwycięstwo w bitwie pod Wiedniem. Uratował miasto, państwo Habsburgów i zlikwidował wiszące nad Europą zagrożenie tureckie.

Sobieski zyskał sławę genialnego wodza, który zdecydował o losach całego kontynentu. Nic dziwnego, że był za to podziwiany w kraju i za granicą.

Siła Rzeczpospolitej zwróciła uwagę sąsiadów. Zainteresowano się w całej Europie kulturą polskiej szlachty. Głównym nurtem kultury szlacheckiej był sarmatyzm. Szlachta uważała, że pochodzi od starożytnego ludu Sarmatów. Każdy szlachcic czuł się obrońcą ojczyzny, dlatego nigdy nie rozstawał się ze swą szablą. Od szlachcica z zachodniej Europy odróżniał go wygląd i strój. Polski Sarmata ubrany był w długi do kostek żupan, na który wkładał kontusz. Szlachcic mieszkał w swym dworze i zarządzał majątkiem i pracą poddanych mu chłopów. Na zboże z jego pól czekały kraje europejskie. Szlachta w większości wyznawała wiarę katolicką.

Jan III Sobieski przywrócił blask potęgi Rzeczpospolitej. Dzięki jego umiejętnościom państwo wróciło do dawnej świetności. Śmierć Jana III Sobieskiego oznaczała koniec potęgi militarnej Rzeczpospolitej. W następnym wieku zabrakło władców tak wybitnych jak on...

Quiz Historyczny

1. W zamian za użytkowanie ziemi chłopci składali panu:

- A) czynsz
- B) daninę
- C) dziesięcinę.

2. Słynny polski rycerz walczący z Krzyżakami nazywał się:

- A) Jan Długosz
- B) Maćko z Bogdańca
- C) Zawisza Czarny.

3. Rzymianie nazywali swoje państwo:

- A) monarchią
- B) republiką
- C) tyranią.

4. Po raz pierwszy opłynął Afrykę:

- A) Vasco da Gama
- B) Ferdynand Magellan
- C) Krzysztof Kolumb.



Cisu

CIEKAWOSTKI II WOJNY ŚWIATOWEJ

Ulica Przemysłowa w Łodzi - ten adres powinniśmy dobrze zapamiętać. Czas bowiem najwyższy uświadomić sobie, co się pod nim kryło: obóz przewencyjny dla młodych Polaków istniejący w latach 1942-1945. Zginęły w nim setki polskich dzieci, o czym jeszcze do dziś mało kto wie. Najwyższy czas poznać i upamiętnić ich losy.

Wojna ma różne oblicza. Kiedy giną żołnierze, z szacunkiem chylimy głowy nad ich bohaterstwem. Walcząc, wypełniali bowiem swoją powinność. Kiedy na wojnie celowo morduje się bezbronnych, taka zbrodnia nas przeraża. Lecz gdy skazuje się na śmierć dzieci – i to na śmierć często powolną, w obozie koncentracyjnym, gdzie panują nieludzkie warunki, wcześniej odłączając je od rodziców, to wówczas jesteśmy całkowicie bezradni.

Po wojnie na terenie byłego obozu dla dzieci powstały bloki mieszkalne, stąd niewiele zachowanych o nim świadectw na tym terenie. Tak naprawdę winą tych dzieci było to, że urodziły się Polakami. Dlatego też, pod różnymi pretekstami, trafiały do obozu "wychowawczego", a właściwie – do obozu zagłady.



Pomnik w Łodzi

Zuzanna Bilińska

Witajcie! O tym, że poeci są wśród nas udowadniałiśmy na łamach naszego czasopisma wielokrotnie. Dziś prezentujemy fragment powieści, którą pisze uczennica naszej szkoły, a tradycyjne wiersze ozdobiłiśmy kaligramami klasy 4a. Przypominamy, że kaligrama to też poezja... tyle że obrazem pisana...

Redakcja TG.

„Życie”

Spójrz przez okno,
Poznaj ten świat z milionem wad
Gdzie na ulicach czuć zapach krwi
Gdzie każdy z ciebie drwi

Odważ się wyjść na zewnątrz
Przejść przez szare ulice pełne ludzi
Których co rano głód budzi

W życiu czeka cię jeszcze zakrętów wiele
Wiele razy staniesz na bezradności czele
Ale podniesiesz się z każdej porażki
I kiedyś zakończysz swoją historię
Od ciebie zależy czy pozostawisz po sobie ślad
Pełen dla nich innych wartościowych rad.

Jadźka

„Dla ciebie”

Jesteś królową
O szklanym serduszk
Tak czystym, tak kruchym
Masz najpiękniejsze dłonie na Ziemi
Bo to one obdarowywały mnie czułością
Masz w sobie tyle miłości
Że aż z ciebie wypływa
Tworząc urocze rumieńce

W twoich włosach ukryły się promienie słońca
W twoich oczach ukryła się młodość
W twoim uśmiechu ukryły się skarby świata
W twoim ciele ukryła się siła
Która pozwala nam żyć

Chciałam ci powiedzieć, że cię kocham
Ale ty już to słyszałaś
Dlatego chcę byś mnie nauczyła
Swojej siły mamusiu

Jadźka

„Zima”

Zima biała,
Zima w śniegu cała,
Zima chłodna,
Teraz czapka modna,
Rękawiczki, szalik, kurtkę,
Ubierz szybko i zamknij furtkę.
To pisały dwie **Alicje**,
Które często jedzą **delicje!!!**

„W zimowym lesie”

W zimowym lesie...
Kogo tam niesie?
Lisy się chowają,
drzewa liści nie mają,
Może biedronki?
Nie, to z wiosennej łąki.
Bociany, a jaskółki?
Nie, to też nie z tej półki.
Jednak ktoś tam idzie,
Pani zima jesień gryzie.



WŁOSY KRÓTKIE, CZARNE

BUZIA JESZCZE MŁODA

UCZY NAS POLSKIEGO

OO AN-WE OOO

POGODA.

SPRAWY TRUDNE

ROZWIĄZUJE,

O WSZYSTKICH CIĄGLE DBA

NASZA WYCHOAWCZYNI

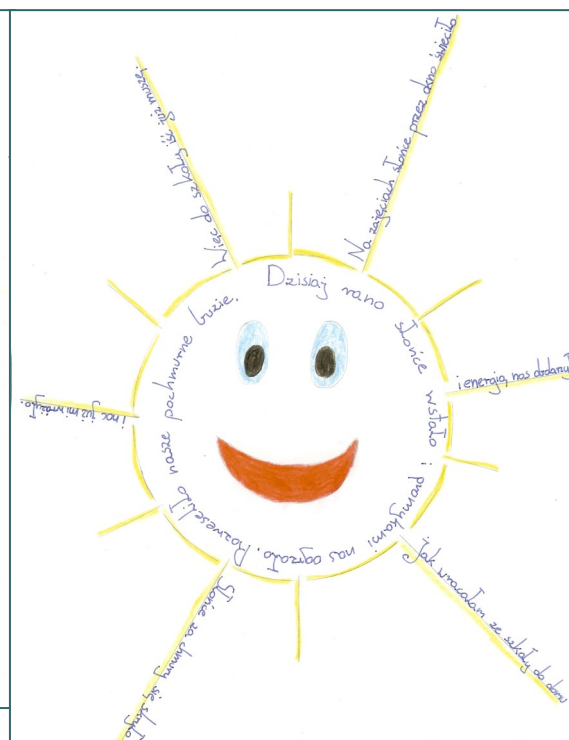
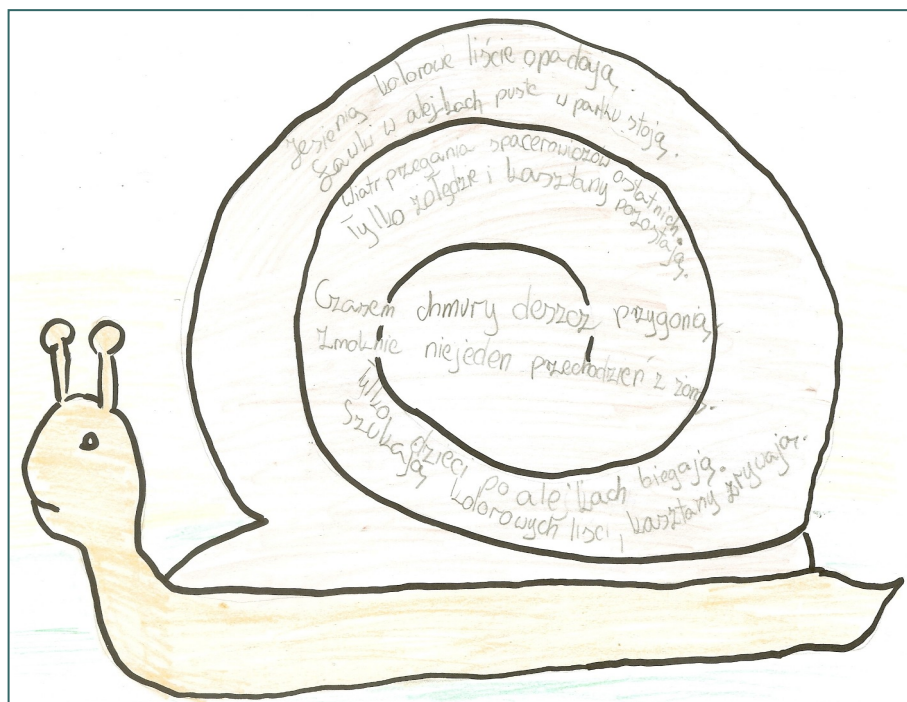
I
W
O
N
A

D
A
B
R
O
W
S
K
A.

CZAS

Czas leci. Rosną wszystkie małe dzieci. Rosnie zwierzęta.

A gdy zegar jest zepsuty to mu
wyjmij wszystkie druty. Na-
praw tarczę i gotowe.
Może kup mu częścią
nową? Mam ją je-
sień. To przez
czas. On się
spieszy nie-
wiem
ręce
m i
ylo-
nice
zabaw
me. Po-
tem wiosną
lato, zima,
czas i
tak się
nie zamy-
ma. Gdy
by stawa-
tak jak
pociąg na
przystanku
byli byśmy
mali bez u-
stanku. I tak
przez rok cały
aż się tała zdo-
mały. Czas potnie-
by jest do życia. I papiem wam bez kłucia: gdy
zegarka u domu brok to na czas do szkoły jak
A do pracy lub przedszkola nie wiesz kiedy pora. Mas wita
nigdy nie spóźnia się.



O rany! On się rusza!

(między V a VI rozdziałem)

W ciszy wpatrywałam się w Erica. Jego blond włosy jak zwykle były w nieładzie. Wyciągnęłam dłoń i przeczesałam je. Stwórca nie zareagował. Wciąż spoglądał na jezdnię.

- Wampiry mogą jeść? - spytałam z ciekawością.

- Niektóre - przyznał kiwając głową. - Ja nie toleruję jedzenia ludzi, a szkoda. Chciałbym spróbować pizzy. Ponoć jest pyszna.

- Bomba kaloryczna - skomentowałam.

Przez dwie godziny drogi całkowicie zapomniałam o krwi, a teraz temat jedzenia niemiłosiernie przypomniał mi o głodzie. Wykrzywiłam twarz w grymasie niezadowolenia i przycisnęłam rękę do kłów.

- Nie mów, że zgłodniałaś - westchnął Eric. - W porcie było mnóstwo okazji do pożywienia się.

Obserwowałam bajkowe krajobrazy Anglii. Pastwiska porośnięte trawą. Czerwono białe stodoły i małe, szare domki z kamienia zapierały mi dech w piersiach. Po lewej stronie rozciągał się gęsty las z różnej maści zwierzętami.

- Zapomniałam o głodzie. To nie moja wina - obruszyłam się i wsadziłam kosmyk czarnych włosów za ucho.

- To nigdy nie jest twoja wina - rzucił sarkastycznie.

- Właśnie - zgodziłam się przejeżdżając palcem po ostrych zębach. - Chcę jeść!

Stwórca bez słowa zjechał na drogę prowadzącą do miasteczka Hembridge.

- Jak to się dzieje, że słońce nas nie zabija? - rozpoczęłam nowy temat.

- Jesteś ciekawska - roześmiał się cicho. - Ja tak samo jak ty posiadałem znak w dniu przemiany. On nas uodparnia na niektóre rzeczy i zwiększa podatność na inne - odpowiedział parkując na poboczu zwirowej drogi. - Jest południe, więc istnieje możliwość, że poczujesz lekkie pieczenie.

- To groźne? - spytałam. Nie miałam ochoty umierać przed obiadem.

- O ile dyskomfort to choroba śmiertelna. - wzruszył ramionami.

Wysiadłam z samochodu oczekując piekielnego bólu. Nic się nie stało. Odetchnęłam z ulgą.

- Po co tu przyjechalіśmy? - zapytałam kierując się w stronę rynku. Eric złapał mnie za rękę i odwrócił.

- Nie tędy droga. Mówiłaś, że jesteś głodna - spojrzał mi w oczy. - Widzisz gospodę? Jest tam. - wskazał palcem punkt na zachód. Dziesięć metrów dalej widniał niski budynek z szarego kamienia i ze słomianymi ozdobami.

- Trudno nie zauważyć.

- Zajdź do niej i wynajmij u rudowłosej recepcjonistki pokój numer 12. Na jeden dzień. Zaczekaj w nim na mnie - w bursztynowych tęczęwkach zauważyłam błysk, którego nie rozpoznałam.

- Dobrze - zgodziłam się. Chwilę później go już nie było. Szybkim krokiem przemierzyłam odległość dzielącą mnie od klimatycznych, drewnianych drzwi.

Lokal pachniał starością. Wystrój przywodził na myśl średniowiecze, a ubrane w długie suknie kelnerki wyglądały jak prawdziwe damy.

Za ladą stał ciemnowłosy chłopak z życzliwym wyrazem twarzy i wstępną posturą.

- Cześć. Szukam rudowłosej recepcjonistki. Pracuje tu jakaś? - uśmiechnęłam się.

- Tak. Zylis. Masz na myśli ją? - spytał wycierając szklankę ścierką.

Nie wiedziałam, kogo mam na myśli. Eric ograniczył się tylko do czerwonych włosów.

- Tak. Sądzę, że to ona - kiwnęłam głową. - Możesz ją zawołać?

- Oczywiście! - ucieszył się - Chętnie pomagam klientom!

Chwilę później zniknął w zgiełku ciał i rozmów. Jak na małą knajpkę, to klientów było tutaj wiele.

Westchnęłam. Ludzie zbyt weseli mnie męczyli.

Koło mnie mignął cień. Obróciłam się i stanęłam twarzą w twarz z czerwonowłosą pięknością. Mleczna cera pokryta była piegami, które dodawały jej uroku. Niezwykłe oczy o kolorze przybliżonym do bordo krojem przypominały dwa duże migdały. Mały, prosty nos mieścił się nad pełnymi, czerwonymi ustami. Przyłapałam się na rozmyślaniu nad tym czy to, aby nie przypadkiem szminka.

- Szukałaś mnie? - usłyszałam uprzejmy ton.

- Tak... chciałam wynająć pokój. Mój przyjaciel powiedział, że mam to zrobić u ciebie - wyjaśniłam.

- Eric? - zapytała dla pewności. Kiwnęłam głową. - Zach, zajmij się barem, proszę - zwróciła się do czarnowłosego. - A ty chodź za mną.

Dziewczyna ruszyła w stronę drzwi nie czekając na odpowiedź. Pobiełam za nią.

Ruda zaprowadziła mnie do pokoju numer dwanaście. Mojego celu.

- Więc jak nazywa się nowa zdobycz twojego brata? - rzuciła się na łóżko. Materac zaskrzypiał.

- Brata? - powtórzyłam opierając się o mosiężną szafę. W pomieszczeniu znajdowało się jedno łóżko małżeńskie, biurko i wcześniej wspomniany mebel. Kamienne ściany wydawały się być zimne, a drewniana podłoga wydawała dziwne bliżej nieokreślone dźwięki przy każdym kroku.

Surowe warunki.

- Tak, brata - zaśmiała się cicho. - Inne matki ten sam ojciec.

Przyjrzałam jej się oceniająco. Dopiero teraz uderzyło we mnie podobieństwo Zylis do mojego stwórcy. Oboje posiadali wystające kości policzkowe, wyraźnie zarysowaną szczękę oraz ten sam krój ust i oczu.

- Jestem Alexia - wyciągnęłam dłoń.

- Zylis Katarazano - przyjęła ją.

- Nie DeVallo? - zdziwiłam się.

- Jestem wampirem. Mogę mieć jakie chcę nazwisko - wyjaśniła - ty też - dodała po chwili.

Rozległo się pukanie. Otworzyłam okno, a do środka wszedł Eric wlokąc ciało jakiegoś blondyna. Rudowłosa wstała z łóżka i położyła na nie ofiarę.

- Hej braciszku - uśmiechnęła się.

- Z, dawno cię nie widziałem - stwórca uśmiechnął się szczerze. - Poznałaś już Al? - wampirzyca kiwnęła głową i odpowiedziała coś gardłowym głosem. Nie zrozumiałam ani słowa.

Dalsza konwersacja między rodzeństwem odbyła się w nieznanym mi języku. Z braku zajęć zbliżyłam się do ofiary. Kucnęłam przy jego głowie i wysunęłam kły. Przycisnęłam wargi do gorącej szyi i nacisnęłam. Chłopak się poruszył. Odskokczyłam od niego jak poparzona.

- O rany! On się rusza! - pisnęłam. Stwórca posłał mi protekcyjne spojrzenie.

- To człowiek, nie schabowy. To naturalne, że się rusza - westchnął - jedz, nie mamy czasu - pośpieszył mnie.

Zerknęłam na młodego mężczyznę. Ślina sama naleciała mi do ust. Teraz albo nigdy.

Wpiłam się kłami w jego ciało. Iskierka życia zgasła w nim na zawsze.

Dalsze oraz wcześniejsze losy bohaterów tej powieści możecie śledzić na blogu biblioteki szkolnej:

<http://bibliotekasp3.blogspot.com/>

Wywiad numeru



30 października 2013r. naszą szkołę odwiedził niezwykle gość – pan **Jerzy Omelczuk**. W bibliotece szkolnej odbyło się spotkanie niepełnosprawnego malarza z uczniami. Wszyscy mogli podziwiać pana Jerzego przy pracy – na naszych oczach malował obraz! Później mieliśmy okazję zadać artyście kilka pytań i udało nam się zdobyć autograf dla czytelników.

Jerzy Omelczuk urodził się w 1957 roku w Siemiatyczach, z dziecięcym porażeniem mózgowym. Już w dzieciństwie zaczął malować ustami. Jego nauczycielami są Andrzej Grzelachowski, polski plastyk i Danuta Kaniewska. Najczęściej maluje olejem. W roku 2001 otrzymał z rąk

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczenie "Zasłużony działacz kultury". Do Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami należy od 1982 roku. Z Wydawnictwem "Amun" współpracuje od początku jego działalności - od roku 1993. Wywiad przeprowadziły i spisały: Zuzia i Natalia.

- Czy prowadzi Pan ze swoją żoną aktywny tryb życia?

- Pomimo że poruszamy się na wózkach inwalidzkich, prowadzimy bardzo aktywny tryb życia. Podróżujemy, uczestniczymy w licznych plenerach.

- Czym dla Pana jest malarstwo?

- To jest moje życie. Nie potrafiłbym bez tego żyć. Staram się powiedzieć wszystko za pomocą obrazu. Malując obraz dla kogoś, wkładam w to siebie. Maluję już prawie 30 lat. To moja pasja. Z tego żyję i tym żyję.

- Od kiedy Pan maluje ustami?

- Ustami maluje od dzieciństwa.

- Ile namalował Pan już prac?

- W swoim dorobku mam ponad tysiąc prac. Maluję najczęściej farbą olejną. Są to pejzaże, portrety, postacie kobiece, zwierzęta – szczególnie konie.

- Co to jest stowarzyszenie AMUN i jak Pan się do niego dostał?

- Jako najdłużej malujący w ten sposób artysta z Polski, zostałem członkiem Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami (AMUN). Członków tego związku w Polsce jest jedynie sześciu.

- Co Pana inspiruje?

- Inspiruje mnie wszystko, co się wokół niego dzieje: ludzie, wydarzenia, przyroda. W obrazach wyrażam siebie, swoje myśli, uczucia, wrażenia, przeżycia. Wychowujemy dorosłą już córkę i co nie mniej ważne siedem psów i pięć kotów - dodaje żona pana Omelczuka.

Dla czytelników
Trójkowej Gazety

Uwaga! Na początku grudnia rozstrzygnięto konkurs „Piękni niepełnosprawni”!

Miło nam poinformować, że zwycięskie miejsca przypadły klasie 4a, wszystkim uczestnikom gratulujemy. A oto wyniki a niżej najlepsze prace:

1. Mikołaj Onyszek

2. Tadeusz Łuczak

3. Karol Hantke i Nikodem Remian

Wyróżnienia otrzymali: Kacper Tomaszewski, Hanna Majdanik, Apolonia Wójcik, Roksana Dziewońska, Klaudia Hryniewicz – wszyscy z klasy 4a.

I miejsce

„Drogi Kolego widziany na ulicy!

Na wstępie mojego listu chcę zaznaczyć, że się nie znamy, więc się przedstawię. Mam na imię Mikołaj, mam 10 lat i jestem uczniem klasy IV a Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni.

Chciałbym się z Tobą spotkać i zaprzyjaźnić. Kiedy Cię ostatnio widziałem, byłeś bardzo wesoły, choć nie możesz chodzić i jeździsz na wózku. Zacząłem się wtedy zastanawiać nad tym, jak Ty to robisz? Skąd czerpiesz tyle radości i sił do pokonywania różnych trudności, które Cię spotykają?

Ja często wstając rano i już jestem naburmuszony, choć sam nie wiem dlaczego? Za chwilę wyjdę do szkoły, jeśli trochę za późno, to pobiegnę kilkanaście metrów, żeby zdążyć. Nie zastanawiam się wtedy nad tym, że mogę robić wszystko, co zechcę. Nie myślę wtedy o moich zdrowych nogach jako o wielkim szczęściu. Mój czasami ponury nastrój też często nie wiem skąd się bierze, ale nic mnie wtedy nie cieszy.

Teraz, gdy myślę o Tobie, to wiem, że chciałbym się od Ciebie dowiedzieć, jak można być tak szczęśliwym. Widzę, że wielu rzeczy mógłbyś mnie nauczyć, bo nie zawsze doceniam to, że jestem zdrowy i tak naprawdę nie mam powodu do smutku.

Pozdrawiam Cię serdecznie i czekam na odpowiedź i na nasze pierwsze spotkanie. Myślę, że moglibyśmy zostać dobrymi kolegami, którzy wzajemnie będą sobie pomagać.

Mikołaj Onyszek

PS. Jesteś dla mnie wzorem, które chciałbym naśladować – „piękny duchem” – niepełnosprawny KOLEGO.”

II miejsce

„Nazywam się Tadeusz Łuczak, chodzę do klasy IV i zgłosiłem się do konkursu „Piękni niepełnosprawni”, aby napisać o historii Jaśka Meli na podstawie źródeł internetowych.

Mój Bohater

Bohaterem, o którym chciałbym napisać jest wielki człowiek. Nazywa się Jan Mela. W wieku 14 lat został porażony prądem, kiedy wszedł podczas deszczu do niezabezpieczonej stacji transformatorowej. Odzyskawszy przytomność dotarł o własnych siłach do domu. Został niezwłocznie przewieziony do szpitala, gdzie po 3 miesiącach leczenia podjęto decyzję o amputacji kończyn. Mimo ogromnej tragedii, nie załamał się jako człowiek niepełnosprawny. Dokonał czynów wręcz niemożliwych. W roku 2004 w raz Markiem Kamińskim (polarnik) zdobył biegun północny i południowy – czyniąc go pierwszym człowiekiem niepełnosprawnym, który tego dokonał. W 2008 roku zdobył najwyższy szczyt Afryki- „Kilimandżaro”, a w roku 2009 najwyższy szczyt Kaukazu – Elbrus. Wyprawa wspinaczkowa na liczący ponad 1000 metrów szczyt „El Kapitan” w Kalifornii w roku 2010, także zakończyła się powodzeniem. W ciągu tych paru lat spotkał tysiące życzliwych ludzi, które z radością włączyły się w propagowane Jego działalności. Jest wielką osobą, która daje nadzieję ludziom takim jak JA.

Mam nadzieję, że dzięki Jankowi Meli uda nam się stworzyć dobro i osiągnąć mój cel, a tym celem jest to, abym mógł się swobodnie poruszać o własnych siłach. Dziękuję Ci Janku za hart ducha i mam nadzieję, że kiedyś w życiu się spotkamy... „

III miejsce

„Drogi Karolu!

Przepraszam, że długo nie pisałem, ale początek roku zawsze jest trudny. Wiesz już, że chodzę do klasy integracyjnej. Opowiem Ci w dzisiejszym liście o moim koledze, który jest niepełnosprawny.

Pierwszego września Tadeusz, bo tak ma on na imię, zapisał się do naszej klasy. Nie chcieliśmy go mieć w klasie, ponieważ jeździł na wózku i miał niesprawne nogi. Myśleliśmy, że będziemy musieli mu stale pomagać, ponieważ jest inny niż my i potrzebuje pomocy. Tak naprawdę baliśmy się tej sytuacji i jego niepełnosprawności.

Byliśmy w błędzie. Tadeusz na lekcjach często dobrze odpowiadał na nasze pytania i był zawsze aktywny. Czasami pisał od nas lepiej np. opowiadania. Nasz niepełnosprawny kolega nie tylko był mądry, lecz jeździł też na konkursy recytatorskie, występował na Dzień Talentu (grał na cymbałkach). Powoli zaczęliśmy się z nim zaprzyjaźniać. Okazało się, że Tadeusz jest świetnym kolegą i praktycznie niczym się od nas nie różni. Jest radosny, potrafi nas rozbawić i co najważniejsze, że cieszy się każdą chwilą. Nie zamartwia się swoją chorobą i nigdy się nie zdarzyło, żeby był smutny. Dużo się od niego nauczyliśmy – przede wszystkim radości z życia.

Dlatego pamiętaj Karolu – nigdy nie oceniaj ludzi po wyglądzie. Pozdrawiam Cię – Nikodem.”

III miejsce - ex aequo

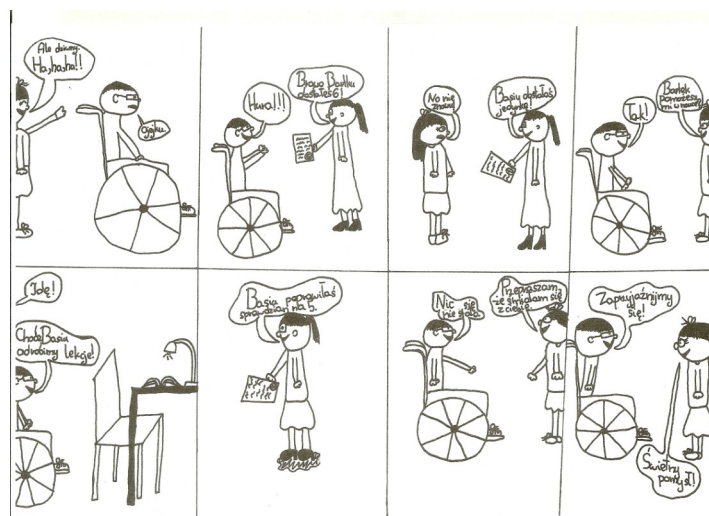
„Drogi Marku!

Piszę do Ciebie ten list, ponieważ chciałbym Ci opowiedzieć o tym, co się wydarzyło w naszej szkole. Dziś przyjechał do nas sławny malarz, który był sparaliżowany od szyi w dół. W spotkaniu brała udział nasza klasa i 5a.

Jerzy Omelczuk przyszedł wraz z żoną, by opowiedzieć nam o sobie, karierze malarskiej i by zaprezentować swoje dzieła. Artystę wyróżnia to, że trzyma pędzel w ustach, zamiast w dłoni. Mężczyzna z powodu swojej choroby mówił bardzo niezrozumiale, dlatego jego partnerka tłumaczyła nam jego wypowiedzi. Podczas spotkania prezentował swój talent, malując na naszych oczach piękny, kolorowy ogród. Wszyscy zaniemówili z wrażenia. Dowiedzieliśmy się o nim wielu ciekawych rzeczy, takich jak to, że jego ulubionymi zwierzętami są psy, których ma w domu aż sześć, a najukochańszymi, domowymi pupilami jest piątka wesołych kociąt. Na zakończenie malarz rozdawał autografy, które rozeszły się jak śwież bułeczki.

Uważam, że wernisaż był bardzo udany i cieszę się, że mogłem w nim uczestniczyć. Na pewno zainteresuję się sztuką Omelczuka w najbliższej przyszłości, ponieważ chciałbym mieć tak wielki talent jak on.

Pozdrawiam Cię – Karol.”



Praca Hanny

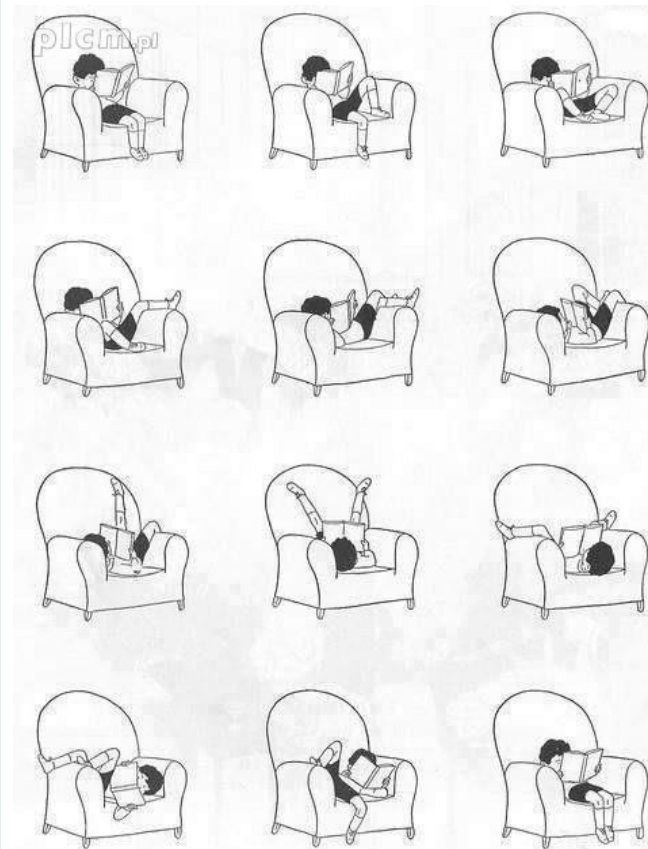
Majdanik

Ciekawostki ze szkolnej biblioteki

CZY WIESZ ŻE:

- **Gliniana** tabliczka z odcisniętym na niej pismem klinowym to jedna z najdawniejszych form książki. W ten sposób utrwalano i przekazywano myśli ludzkie już co najmniej 3 tys. lat p.n.e. w Mezopotamii.
- **Zwój** papirusowy to forma praksiążki wywodząca się z Egiptu. Najstarszy zachowany zwój pochodzi z XXX w. P.n.e. Zwoje miały kształt długiej wstęgi o szerokości od 10 do 30 cm., a długość sięgała czasami do kilkudziesięciu metrów przeciętnie (6-8 m.). Tekst pisano tylko po jednej stronie, w poprzek zwoju i w kolumnach szerokich na ok. 40 znaków
- **Pergamin** to materiał piśmienniczy wyrabiany ze specjalnie wyprawionej skóry zwierzęcej. był on bardzo kosztowny ale zarazem trwały. Pergaminowe arkusze zaczęto składać i zszywać dając w ten sposób znacznie praktyczniejszą od zwoju formę książki - kodeks.
- **Skryptorium** - to specjalne pomieszczenie w klasztorze lub na dworze królewskim przeznaczone do pracy nad pisanem ksiąg. Przeważnie były to sale obok biblioteki, a czasami krużganki klasztorne ze względu na dobre oświetlenie. Nad rękopisami pracowano tylko w dzień, przeciętnie 6 godzin.
- **Papier** wynaleźli Chińczycy na przełomie II i I wieku przed naszą erą, podobno przypadkowo przy myciu jedwabnej waty rozpostartej na matach, które polegało na zwilżeniu jej i biciu kijami. Po zdjęciu wypranej waty na matach zostawała cienka warstwa nieznanego tworzywa, która po wyschnięciu nadawała się do pisania. Chińczycy szybko zastąpili włókna jedwabiu włóknami roślinnymi szmatami lnianymi i starymi sieciami rybackimi. Te surowce dominowały w wytwarzaniu papieru do połowy XIX wieku.
- Najpopularniejszą książką na świecie jest **Biblia**. Dotychczas wydano ponad 2,5 miliarda jej egzemplarzy. Została przetłumaczona na prawie wszystkie języki i wydana w najmniejszych nawet krajach świata.
- W Średniowieczu za jedną ręcznie pisaną książkę można było kupić kilka wiosek Okładki i brzegi takich książek wykańczane były złotem i drogimi kamieniami. Księgi te, przykute do ściany łańcuchami, przechowywano w pilnie strzeżonych miejscach.
- Na powstanie jednej 100 kartkowej książki potrzeba 2-3 drzewa średniej wielkości. Dlatego coraz częściej produkuje się papier z makulatury.

Jak lubisz czytać?



MÓl książkowy poleca

Kącik Książkomaniaka...



Witam Was ponownie. W poprzednim numerze obiecałam, że zajmę się wierszami i książkami obyczajowymi, ale że zbliża się Boże Narodzenie, to powiem nieco o książkach z tym świętem związanych i o biografiach. Jeśli chodzi o *(ale okropny zwrot – Nie polecam! – cenzura)* „książki bożonarodzeniowe” to polecam „**Na Gwiazdkę**” **Małgorzaty Musierowicz**. Jest to książka, w której znana polska pisarka opisuje jak to święto się obchodziło u niej w domu i to w tych czasach, kiedy była małą dziewczynką. Książka ma trochę ponad sto stron, więc każdy powinien sobie z nią poradzić. Jeśli jednak ktoś jest takim... kimś, kto wcale nie czyta, to już jego problem i strata, ale ja bym radziła takim osobom przeczytać najpierw jakąś chudą książkę, żeby się przyzwyczajać... A jeśli chodzi *(znowu ten okropny zwrot)* o biografię... to sprawa jest skomplikowana. A to dlatego, że każdy z Was lubi coś innego i ja też lubię pewnie tylko niektóre z książek. No na przykład może być biografia o: zespołach muzycznych (One Direction, Enej itp.), solistach (Nicki Minaj, Avicii, Avril Lavigne), aktorach (Maciej Musiał, Małgorzata Kożuchowska, Daniel Radcliffe, Robert Patinson), sądzę, że każdy lubi co innego... Postaram się jednak napisać jak najwięcej o tym, co znam i co lubię. Wiem, że do tej szkoły chodzi mnóstwo Directionerek (w tym i ja), więc dam kilka tytułów ich biografii:

-(dla fanek Harry'ego) „Harry Styles Każda Częstka Mnie”

-(ich pierwsza książka) „Siła Marzeń Życie W One Direction”

-(nowość nad nowościami) „One Direction Oficjalny Przewodnik Na Rok 2014”

Innych biografii nie czytam, ale myślę, że wystarczy wpisać w google (np. biografia... imię i nazwisko osoby, o której chcecie znaleźć biografię) i „wyskoczy”. Można wejść na stronę albo w grafikę. Żegnaj się z Wami, bo strona mi się powoli kończy, ale obiecuję, że będę w następnym numerze!

Potteromaniaczka:)

CZYTADEŁKA

Jeśli chcecie przeczytać kilka ciekawych książek, ten artykuł jest dla Was.

Agatha Christie- „Śledztwo na cztery ręce”

Tuppence i Tommy to normalne małżeństwo, lecz czasami nudzi ich monotonia życia. Ich pragnienie adrenaliny zostaje zaspokojone, gdy mogą razem prowadzić małą agencję detektywistyczną. W ten sposób morderstwa, kradzieże i zniknięcia wkraczają w ich plan dnia. Czy rozwiążą wszystkie sprawy?

Cornelia Funke - „Atramentowe serce”

Maggie mieszka ze swoim ojcem Mortimerem (nic dziwnego, że mówi na niego Mo. Z takim imieniem to on świata nie podbije...) Jest wychowana w miłości do książek. Wyjeżdża do lekko zwariowanej ciotki Elinor, której dom wygląda jak Biblioteka Narodowa. Niedługo po ich przyjeździe mężczyzna zostaje porwany przez okrutnego Capricona. Meggie, po tym wydarzeniu odkrywa w sobie niezwykle zdolności, które zmieniają jej życie...

„Jeśli weźmiesz w podróż książkę (...) wydarzy się coś dziwnego: książka zacznie gromadzić twoje wspomnienia. Potem wystarczy ją otworzyć i znów znajdziesz się tam, gdzie ją wtedy czytałaś. Ledwie przeczytasz pierwsze słowa, wróć do ciebie obrazy, zapachy, smak lodów, które wówczas jadłaś... Wierz mi książka jest jak muchotąpka. Wspomnienia najlepiej trzymają się kart pokrytych drukiem.”

Polecała: M.B.

Kącik muzyczny

W tym numerze będzie jeden gatunek muzyczny, a mianowicie rap.

1. Trzeci Wymiar – „Przejdź się w moich butach”
2. DonGuralEsko – „Mogliśmy wszystko”
3. Paktofonika – „Nowiny”
4. Buczer ft. Trzeci Wymiar – „Moje życie to rap”
Donatan ft. Cleo – „My Słowianie”

To była taka mała rap lista ;) Z okazji tego, że ten numer jest świąteczny, będą propozycje typowo świąteczne.

Propozycje:

1. Wham - Last Christmas
2. Justin Bieber – Misteloe
3. Jay-Z ft. Mr Hudson – Young Forever
4. Calvin Harris – Under Control
5. Jason Deluro ft. 2Chainz – Talk Dirty
6. Lawson – Juliet
7. Fort Minor/Styles of Beyond – Remember the Name
8. Jeden Osiem L – Jak Zapomnieć
9. Dvbbs & Borgeous – Tsunami
10. Martin Garrix – Animals

Kaśka I Cisu

Piosenki ze strychu

ABBA – szwedzki zespół muzyki pop, w skład którego wchodził: Anni-Frid Lyngstad, Benny Andersson, Björn Ulvaeus i Agnetha Fältskog. Jego działalność muzyczna przypada na lata siedemdziesiąte i początek lat osiemdziesiątych. Nazwa "ABBA", przyjęta w 1973 roku jest akronimem utworzonym z pierwszych liter imion członków zespołu (**A**gnetha, **B**enny, **B**jörn, **A**nni-Frid). Zespół tworzyły dwa małżeństwa: Agnethy i Björna oraz Anni-Frid z Bennym. ABBA uważana jest za jeden z najlepszych muzycznych zespołów XX wieku. Zespół sprzedał ponad 370 milionów płyt na całym świecie, co czyni go jedną z najbardziej kasowych grup w dziejach!

ABBA zyskała międzynarodową popularność dzięki chwytliwym utworom z prostymi tekstami. Wraz ze wzrostem ich popularności dostawali coraz więcej propozycji koncertowych, co wiązało się ze wzrostem rzeszy fanów w: Europie, Australii, Ameryce Północnej. Podróżowanie stało się spo-

rym problemem, szczególnie z powodu Agnethy Fältskog, która bała się latania i dodatkowo nie chciała opuszczać na zbyt długo swoich dzieci. Z tego powodu menadżer zespołu położył spory nacisk na kręcenie teledysków. Zespół kontynuował również wydawanie studyjnych albumów. Wraz ze wzrostem popularności zespołu, małżeństwa członków zespołu (Benny z Fridą i Björn z Agnethą) zostały zaniedbane, a relacje pomiędzy członkami zespołu zmieniły się. Efekt jest zauważalny w kompozycji muzyki i w twórczych tekstach utworów. W 1976, podczas jedyne go pobytu w Polsce, zespół nagrał w TVP program telewizyjny "ABBA w Studio 2", który wyemitowano 13 listopada.

5 lipca 2008 zespół w pełnym składzie spotkał się i po raz wspólnie do zdjęć przy okazji szwedzkiej premiery filmu opartego na musicalu Mamma Mia! inspirowanego utworami zespołu. Było to pierwsze od ponad dwudziestu lat publiczne spotkanie zespołu.

Jadźka

Kącik muzyczny cd.

1Directioner

Siemka! Jak można się domyśleć, to jest artykuł dla Directioners. Nie wiem czy mam pisać biografię. Chyba tego nie zrobię, bo każdy, kto ma zamiar to czytać, raczej wie, o czym mowa. No może napiszę tylko streszczenie dla nowicjuszy...

Zespół One Direction (Jeden Kierunek) powstał w 2010 roku. Chłopcy poszli do x Factor'a jako soliści, ale połączono ich w zespół i zaczęli mega karierę. Członkowie zespołu to Harry, Zayn, Liam, Louis i Niall. Od 2010 roku **1D** wydało 3 płyty, które znalazły się na szczycie list przebojów w Anglii i nie tylko. Powstało o nich około 10 książek w tym 1 fotorelacja i kilka autobiografii. Polecam ich najnowszy album „Midnight Memories” z debiutanckimi singlami: „Best song ever” i „Story of my life”. Wiele osób ich nie docenia i obraża, ale mówią tak dlatego, że im po prostu zazdroszczą sławy, powodzenia u dziewczyn, talentu i ... No więc jak już wstęp jest za nami, to napiszę tytuły świetnych książek i piosenek dla wielbicieli **1D**.

Książki:

-,„Siła Marzeń życie w One Direction”

-,„Zero Granic”

-,„Gdzie Jesteśmy nasz zespół, nasza opowieść”

Dla Horan-o-maniaczek:

-,„Niall Horan z Irlandii na podbój świata”

Dla Styles-o-maniaczek:

-,„Harry Styles każda cząstka mnie”

-,„Harry Styles od marzeń do One Direction”

-,„One Direction oficjalny przewodnik na rok 2013/14”

-,„One Direction fotorelacja z życia zespołu”

Directioners;3

Dla miłośników śpiewu

Zbliżają się święta, a więc proponuję Wam zabłysnąć na lekcji muzyki lub przed rodziną. Nie przypominają one piosenek współczesnych, ale myślę, że dostaniecie 5+, gdy nauczycie się kolęd na pamięć. Oto moje propozycje:

- 1.. Bóg się rodzi
- 2.. Dzisiaj w Betlejem
- 3.. Gdy się Chrystus rodzi
- 4.. Gdy śliczna Panna
- 5.. Jezus malusieńki
- 6.. Lulajże Jezuniu
- 7.. Mędrcy świata monarchowie
- 8.. Pójdźmy wszyscy do stajenki
- 9.. Wśród nocnej ciszy
- 10.. Przybieżeli do Betlejem



Wybierałam jak najbardziej znane, żebyście mogli się poduczyć, a nie wkuwać na blachę takiej, o której istnieniu nie wiedzieliście. Ale wiele osób zadaje sobie pytanie: po co śpiewamy kolędy? Otóż tak: jest to tradycja, która zbliża nas do siebie z tymi ludźmi, którzy śpiewali je kilkaset lat temu. Kolędy opowiadają nam o tym, jak narodził się Jezus Chrystus, a także w jak biednych warunkach wzrastał. Śpiewamy je również dlatego, żeby wybaczać sobie, bo Święta to najlepszy czas do tego... A kolejny powód to taki, śpiewamy by się uśmiechać do bliskich osób.

To na tyle, więc pozdrawiam i życzę samych 5 i 6 z muzyki.

Natala.

PAMIĘTNIKI FIKUSIA I QUSI

21 listopada 2013 r.

Niedługo andrzejki! Świetnie, co nie!?! Pewnie będą zabawy, wróżby i konkursy. Ja i Fikuś bardzo lubimy dyskoteki, a tak się składa, że niedługo będzie... zabawa andrzejkowa!!! Fikuś i ja bardzo lubimy także wróżby, zwłaszcza te... miłosne, a Wy? Nie mogę się doczekać zabaw w klasie itp. –AAAAA! Mamo, wyjdź! Piszę pamiętnik! – Wybaczenie, ale muszę już iść, bo mama mówi, że muszę poskładać pranie do szafy. Nie martwcie się. Wrócimy potem.

22 listopada 2013 r.

Skończyłam już dawno, ale nie mogłam do Was wrócić wczoraj, ponieważ wszyscy mówili, że jest za późno na pisanie. Na szczęście znowu jesteśmy razem. - O Fikuś! Cześć! Czemu nie przyszedłeś wcześniej?- Nie mogłem, ale już jestem. A tak w ogóle to... co robisz? – Piszę pamiętnik. Rusz się i chodź mi pomóc. - Dobra! Tylko nie pisz, co stało się podczas... - A co się wtedy stało?- Nie powiem. – Proszę...- Dobra.



Pamiętnik ucznia, czyli... co się dzieje w naszej klasie!



Wspomnienia ze Świeradowa Zdroju...

Klasa IVa oraz klasa IVB w dniach 23 – 25 września 2013r. wyjechały na wycieczkę integracyjną do miasteczka Świeradów – Zdrój. Na początku muszę powiedzieć, że ja sam niecierpliwie się bardzo na myśl o wyjeździe. To był mój pierwszy szkolny wyjazd na 3 dni, pełen wrażeń i pozytywnych emocji.

Dzień pierwszy: zbiórka przed szkołą odbyła się o godz. 8: 30, ok. godz. 8:45 wyjechaliśmy w stronę Świeradowa. Trasa trwała około półtorej godziny. Wszyscy uczestnicy wyjazdu byli bardzo pozytywnie nastawieni. Nasze panie opiekunki: p. Iwona Dąbrowska, p. Jolanta Hrybowicz, p. Marta Bodziony oraz p. Bogdan Szarawara czuwali nad naszym

bezpieczeństwem, nie tylko podczas podróży, ale również podczas całego pobytu w Świeradowie:) Po przyjeździe do Domu Wczasów Dziecięcych wraz z kolegami w składzie: Arek, Łukasz i Mateusz zakwaterowaliśmy się w pokoju nr 5. Po ciszy poobiedniej udaliśmy się do Domu Zdrojowego, gdzie piliśmy wodę uzdrowską. Potem poszliśmy do sklepu „BIEDRONKA” w celu zakupu różnych przekąsek. Było bardzo miło i sympatycznie. Po powrocie do Ośrodka, czekała na nas pyszna kolacja, a po kolacji dyskoteka.

Dzień drugi: wstaliśmy ok. godz. 7:30; posprzątałśmy w swoich pokojach i poszliśmy na śniadanie. Po śniadaniu grupa udała się w góry a ja z kolegą Łukaszem udaliśmy się do baru Caffè w Domu Zdrojowym, gdzie zjedliśmy pyszną, kremową karpatkę. Spędziliśmy tam niezapomniane chwile, tym bardziej, że radziliśmy sobie sami i to całkiem nieźle. Zakupiliśmy pamiątki i wysłałem kartkę do mojej babci Basi. Potem obiad, a po obiedzie jak zawsze była cisza poobiednia, podczas której aktywnie spędzaliśmy czas przy ulubionych grach komputerowych. Po ciszy udaliśmy się do groty solnej, gdzie wdychaliśmy jod i wypoczywaliśmy na leżakach. Następnie była kolacja, a po niej konkurs karaoke. Zasady konkursu były takie: dwóch graczy śpiewało wybraną przez siebie piosenkę – pani, która poprowadziła ten wspaniały konkurs muzyczny zapisywała punkty, było to niezapomniane widowisko. Konkurs wygrały z naszej klasy Emilka Szelest i Anna Litwa (naprawdę wspaniale). O 22:00 była cisza nocna.

Dzień trzeci: Kiedy wstaliśmy, posprzątałśmy w swoich pokojach. Poszliśmy do stołówki na śniadanie. Panie, które prowadziły konkurs karaoke, ogłosiły wyniki. Po śniadaniu zabraliśmy swoje rzeczy, wykwaterowaliśmy się z pokoju i poszliśmy grupą na spacer. Z trudem było opuszczać Świeradów... ale cóż na to poradzić... trzeba było...

Czy będzie jeszcze taka wycieczka?- nie powiem, wiem tylko, że to była najlepsza wycieczka mojego życia!
Tadek Łuczak (pod czujnym okiem p. Klaudii Sala)

KOSMOS

Witajcie! Mam dla Was dużo ciekawych pytań i odpowiedzi. W tym numerze gazetki napiszę ciekawostki o wszechświecie. Zapraszam!

Czy Ziemia powstała później niż Słońce?

Układ Słoneczny powstał wskutek zapadnięcia się ogromnej chmury gazu i pyłu pod wpływem własnej grawitacji. Najpierw z chmury złożonej z wodoru, helu oraz w małej części z innych pierwiastków, utworzyło się Słońce. Następnie część pozostałej materii tworzącej chmurę stała się podstawą do powstania nowych planet, w tym także Ziemi.

Czy kiedykolwiek żywe stworzenie podróżowało w kosmosie?

Pierwszym żywym stworzeniem, które przed człowiekiem podróżowało w kosmosie była suczka Łajka- trzyletni mieszaniec. 3 Listopada 1957 Związek Radziecki wysłał ją w przestrzeń kosmiczną w statku Sputnik 2. Niestety, Łajki nie udało się sprowadzić na Ziemię.

Czy jakieś inne zwierzę, oprócz psa, poleciało w kosmos?

W 1963 roku Francja po raz pierwszy wystrzeliła w kosmos kota. Myszy, szczury, świnki morskie, drzewołazy, żaby, żabi skrzek, ryby, jaja świerszczy oraz larwy były także wysyłane w przestrzeń kosmiczną. Do rakiet kosmicznych zabierano również inne żywe organizmy takie jak pająki, ślimaki, króliki, bakterie, owady, pszczoły, traszki, muszki owocówki, żółwie, przepiórcze jaja, ptaki, osy, żuki, krewetki, jeżowce czy jedwabniki.

Czy za pomocą teleskopu rentgenowskiego można sfotografować Słońce?

Pierwszym użyciem teleskopu rentgenowskiego astronomii była obserwacja Słońca. Słońce było jedynym wystarczająco obfitym źródłem promieniowania X na niebie. Dlatego element skupiający mógł być dość mały i zwykła klisza fotograficzna wystarczyła jako nośnik obrazu. Pierwsze zdjęcia rentgenowskie Słońca wykonane za pomocą tego urządzenia zostało zrobione w 1963 roku przez Hojną V. Lindsaya Centrum Lotów Kosmicznych imienia Goddarda z NASA.

Kotik

Jak narodziły się karteczki samoprzylepne ?

Pewnego dnia w 1974 roku chemik - Arthur Fry śpiewał w chórze swojego kościoła, kiedy z psalterza wypadły mu wszystkie zakładki. Nie był zbyt zadowolony, ale przypomniał sobie, że kiedy jego kolega, Spencer Silver, chciał stworzyć bardzo silny klej, popełnił błąd i otrzymał klej niezwykle słaby. Wydawał się, że na nic się on nie przyda. Fry wziął próbkę i posmarował zakładki do książek. Odkrył, że choć pozostają nieruchome, to można je odlepić, nie niszcząc kartek w książce. W ten sposób powstały karteczki samoprzylepne i szybko zyskały ogromną popularność.



Kto wynalazł długopis ?

Węgier Laszlo Biro wynalazł długopis. W 1938 roku pracował nad piórem, miało pisać tuszem drukarskim, który wysychał bardzo szybko. Jednak tusz był zbyt gęsty i nie spływał ze stalówki. Biro postanowił wykonać nową końcówkę z małą, okrągłą kulką. Gdy poruszono piórem, kulka się obracała, nabierając tusz z pojemnika i zostawiając ją na papierze. Kończyła się tym epoka stalówek i kałamarzy, choć nie wyparowały one zupełnie.

Wyszukała: Anna Litwa

POLICZ TO SAM...

Witam Was, moi drodzy Czytelnicy. Dzisiaj postaram się wyćwiczyć Waszą niewątpliwie biegłą w liczeniu głowę do perfekcji. J Przygotowałam kilka zadań, które mogą Wam sprawić trochę problemów, ale mogą też okazać się bardzo pomocne, ponieważ zapamiętacie je i z łatwością zrobicie na sprawdzianie, jeżeli podobne się pojawi... Oto one:

Zad.1

Chart ujrzał zająca w odległości 150 stóp i ruszył za nim w pogoń. Skok zająca ma 7 stóp, a skok charta wykonany w tym samym czasie ma 9 stóp. Po ilu skokach chart dogoni zająca?



Zad.2

Koń Ambroży biegnąc kłusem osiąga prędkość 2m/s, a cwałując biegnie z prędkością 7m/s. Przez pierwsze 5 minut koń biegł kłusem, a następnie przez 2 minuty cwałował. Z jaką średnią prędkością biegł przez te 7 minut?

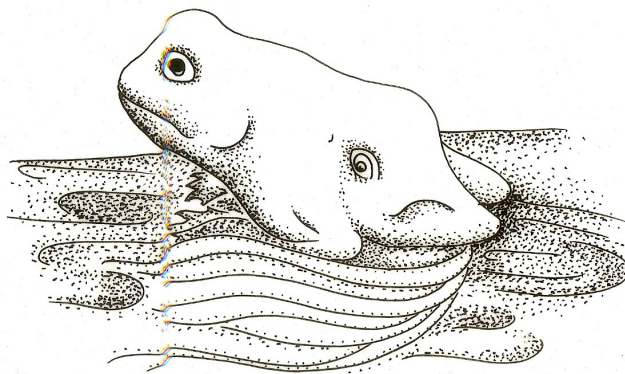


Zad.3

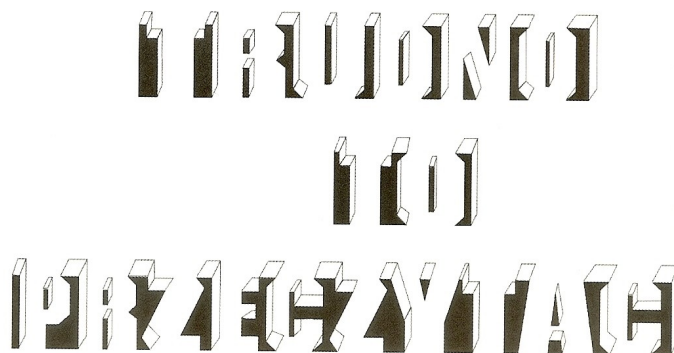
Z miasta A do miasta B motocyklista jechał z prędkością 30 km/h, a z B do A z prędkością 60 km/h. Oblicz średnią prędkość motocyklisty.

Sposób na nudę

1. Czasami, patrząc na ten sam obrazek, widzimy w nim różne rzeczy – w zależności od tego, na czym się skupimy. Oto klasyczne złudzenie: w zależności od tego, czy trzymamy tę kartkę pionowo, czy obrócimy ją o 90 stopni w lewo, na obrazku widzimy żabę lub konia.



2. Badanie wzroku. Jeśli spojrzymy z bliska na ten rysunek, zobaczymy tylko bezładnie ułożone klocki. Jeśli jednak odsuniemy kartkę od siebie na odległość ręki, zdołamy przeczytać ukryty tekst.



3. Z pozoru to tylko płatanina postrzępionych drzew i gałęzi, ale jeśli przyjrzymy się uważniej, dostrzeżemy coś więcej. Na tym obrazku ukryła się spora gromada zwierząt, a Ty ile potrafisz odnaleźć?



Przygotowała: Iza (na podstawie książki: „Nie uwierzysz własnym oczom”)

EUROPA – NASZ KONTYNET

Czas na Francję!!! Słynie ze sławnych malarzy, beretów, bagietek, żabich udek. Paryż to nie tylko stolica Francji, ale także stolica mody. Marzeniem większości dziewczyn na całym świecie jest znaleźć się w tym mieście i obejrzeć jeden z pokazów. Jednak nie tylko moda jest tam największym skarbem...

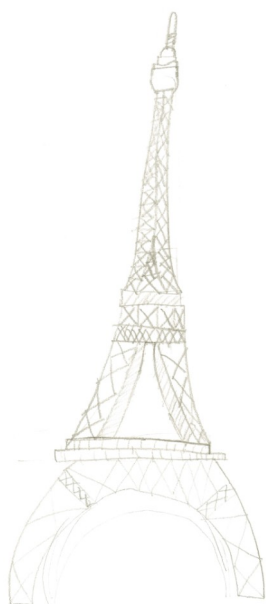
Nie wiecie, gdzie wybrać się na ferie?! To może **Wersal z pałacem i ogrodami** ?

Z pewnością zasługują na Waszą uwagę. Ogrody są stworzone z geometrycznych wzorów.

W szóstej klasie na lekcji historii wspomina się o gotyku. Warto wiedzieć, że **Katedra Notre Dame w Paryżu** jest katedrą, którą zbudowano w tym właśnie stylu. Co jeszcze warto zobaczyć? Może najslawniejszy w Paryżu pałacyk? Przez sześćset lat ten pałac był rezydencją władców Francji, aktualnie **muzeum Luwru** w stolicy tego kraju szczyci się obrazami stworzonymi przez sławnych malarzy lub rzeźbiarzy. Znajdują się tam m.in.: „Mona Lisa” oraz „Wenus z Milo”. Co siedem lat żelazna konstrukcja jest odmalowywana. Składa się z ok. 18000 elementów. Wiecie już co to jest? Tak, to **wieża Eiffla**! Trudno wyobrazić sobie Paryż bez niej. **Łuk Triumfalny** znajduje się na Placu Gwiazdy, z której wychodzi 12 alejek.

Oczywiście ferie są miłe także z rodzicami w domu lub w naszych górach...

Zapraszam: Ala



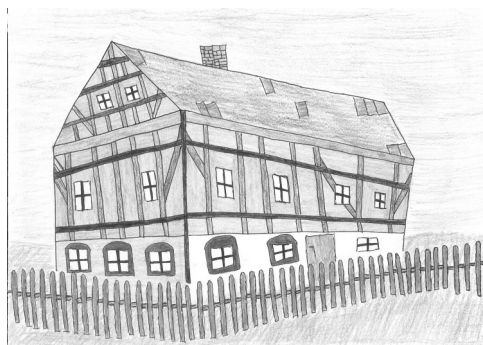
DLA MIŁOŚNIKÓW WĘDRÓWEK

Jeśli zimą nie macie co robić, a rodzice mają wolne, to namówcie ich na wycieczkę do Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Obejmuje on cały obszar Tatr po stronie polskiej wraz z fragmentem Podhala. Jest to jedyny w Polsce łańcuch o wysokogórskiej rzeźbie typu alpejskiego – występują tu ostre granie, głębokie kotły polodowcowe, doliny o stromych ścianach, stożki piargowe, potoki z dużymi spadkami, bystrzami i wodospadami, grupy skałek wapiennych, a w wielu dolinach jeziora polodowcowe, z których najsłynniejsze, a zarazem największe to Morskie Oko o powierzchni 34,9 ha (hektara). Można podziwiać liczne formy krasowe: skałki, wąwozy, bramy, żłobki, żebra, ponory, jaskinie, wywierzyiska i wypływy krasowe. Samych jaskiń krasowych odkryto ponad 700, a ich łączna długość przekracza 100 km. Charakterystyczną cechą Tatr jest piętrowy układ roślinności. W piętrze pogórza przeważają lasy grabowe i mieszane, w piętrze regla dolnego dominuje buczyna karpacka, a piętro regla górnego tworzą bory świerkowe, w dolnych partiach z domieszką buka, jodły lub modrzewia. W piętrze kosodrzewiny spotyka się gęste zarośla z runem złożonym z borówek, paproci, traw i ziół oraz kwiatowych roślin zielnych. W piętrze hal dominują murawy wysoko-górskie. Najwyższe piętro turni występuje tylko w Tatrach Wysokich powyżej 2300 m n.p.m. Na chronionym obszarze występuje 35 endemitów roślin kwiatowych (m.in. wiechlina szlachetna, świetlik bezostny, warzucha tatrzańska, pszonak Wahleberga).

Nie wiem czy wiecie, że tatrzańska fauna liczy około 1300 gatunków! Świat ssaków reprezentują kozi-ce, świstaki i niedźwiedzie brunatne. Na niebie widuje się majestatyczne orły przednie i orły krzykliwe. Z gadów spotkać można jaszczurkę żyworodną i żmiję zygzakowatą, a z ciekawych płazów- żabę trawiastą, salamandrę plamistą i kumaka górskiego. Wybierzcie się tam koniecznie...

Roksi



Rys. Weronika Z.

A najpiękniejsze domy łużyckie można podziwiać tylko w Bogatyni!

Kogo nie stać na Paryż lub Tatry, niech wybierze się z rodzicami na spacer...

Psiaczki i chomaczki

Budowa chomika i jego zmysły

Węch - malutki nosek jest wyostrzony. Służy do orientowania się w nieznanym miejscu i terytorium innego gryzonia.

Dotyk – małe wąsiki umieszczone są na pyszczku, łapkach i bokach tułowia. Małe łapki służą do rozpoznawania otoczenia i małych rzeczy znajdujących się dookoła zwierzęcia.

Wzrok – chomik ma słaby wzrok jak na zwierzę aktywne w nocy. Widzenie kształtów i kolorów jest możliwe tylko w połowie - umieszczone po bokach czarne oczy, pozwalają obserwować to, co jest wokół niego.

Słuch - gryzoń ma dobrze rozwinięty słuch. Małe uszka mogą być zawinięte do wewnątrz ucha.

Ile chomików kupić?

Najlepiej kupić jednego chomika. Ssaki z natury są samotnikami, więc dwa samce w jednej klatce to nie jest dobry wybór. W takich okolicznościach może dojść do bójk na śmierć i życie m. in. o terytorium. To uzasadnia decyzję, aby kupić jednego chomika samca lub samiczkę.

Oswajanie chomika: od czego zacząć?

Najlepiej zacząć od natarcia rąk trocinami z klatki naszego chomika. Natarcie ma służyć, temu, by chomik wyczuł swój zapach i żeby też wyczuł łagodniejszy, nieznaną zapach naszych rąk. Następny krok to podawanie ulubionych smakołyków do pyszczka chomika. Po kilku dniach powinny pojawić się postępy, przyjaciel zacznie powoli podchodzić na nasze zawołanie. Wymyślmy gest np.: dzwonek dzwoneczka, aby on wiedział, że to jest ten moment, żeby przyjść do właściciela.

Jak dbać o chomika zimą?

Jeśli jesteście w szkole a rodzice w pracy i macie piec, a przez te godziny nie palicie w nim i wiecie, że waszemu chomikowi jest zimno, najlepiej kupić i włożyć mu do klatki bawełnę dla chomików (najlepiej firmy Ferplast).

Pies



Nadchodzi zima i co możesz zrobić dla psów, które przebywają w naszych domach i dla tych bezdomnych? Pamiętajmy o ciepłych budach!!! Najlepiej wyłożyć je słomą, bo nie zbija się w marznący kłęb i jest to dobrym izolatorem. Ściany zwierzęcych „lokalii” można ocieplić styropianem. Psiakowi będzie wtedy o wiele, wiele cieplej. Nie wstydź się ubierać psa w ubranko!!! Konieczne są one szczególnie w przypadku gładkowłosych psów jak np.: ratlerków lub pinczerków. Zwierzęta w słabszej kondycji, np. po zabiegach i dłuższym niedomaganiu też warto „docieplić”. Najlepiej już od szczeniaka przyzwyczajać pupila do ubrania. Kiedy pojawi się śnieg, trzeba też pamiętać o ochronie psich łapek przed wyjściem na dłuższy spacer. Dobrze jest zabezpieczyć poduszki łap pupila maścią lub tłustym kremem. Pamiętajmy o ciepłym posiłku!!! Zamiast mleka, wystarczy dać pupilowi miseczkę ciepłej wody, a mokrą karmę zastąpić suchą. Ta bowiem nie zamrznie, gdy temperatura spadnie poniżej 0°C.

Emilka i Klaudia.

CzTeRy ŁaPy



Witamy, jako, że ten numer jest ŚWIĄTECZNY, napiszemy o reniferach. To bardzo świąteczne zwierzęta (Rudolf Czerwononosy!!!). Przekażemy Wam parę, tajnych ciekawostek. A oto jedna z nich:

° **Dzięki energicznemu sapaniu renifery nie przegrzewają sobie mózgow, biegając w ciepłym futrze.** Norwescy profesorowie Arnoldus Blix i Lars Folkow z uniwersytetu w Tromsø wraz z Larsem Walloe z uniwersytetu w Oslo nauczyli renifery biegania z prędkością 9 kilometrów na godzinę na ruchomej bieżni w temperaturze od 10 do 30 stopni Celsjusza, aby sprawdzić, jak udaje im się uniknąć przegrzania pomimo intensywnego wysiłku. Renifery są szczelnie opatulone w wyjątkowo ciepłe futro i nie mają gruczołów potowych, co pozostawia im niewiele możliwości, jeśli chodzi o chłodzenie. Jak się okazało, zwierzęta te po prostu nabierają dużo powietrza i tracą ciepło dzięki sapaniu.

° **Renifery z Arktyki widzą promieniowanie ultrafioletowe.** Dzięki tej zdolności mają ułatwione poszukiwanie pożywienia oraz unikanie drapieżników, zwłaszcza rankiem i o zmierzchu, gdy brakuje światła. W warunkach arktycznych promieniowania ultrafioletowego jest bardzo dużo, a porosty, którymi żywią się renifery silnie absorbują ultrafiolet - prawdopodobnie w oczach tych zwierząt wyglądają na czarne. Także wilki i ślady ich moczu na śniegu w świetle UV silnie

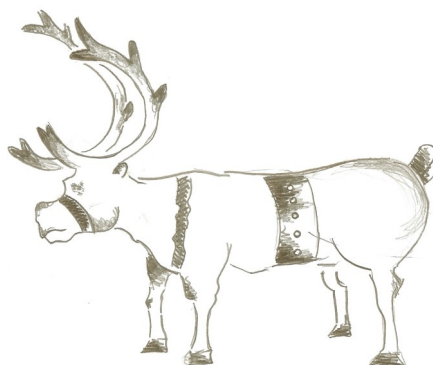
kontrastują z otoczeniem.

Renifery są najlepszymi pływakami ze wszystkich jeleniowatych, gdyż ich pusta wewnątrz sierść działa jak koło ratunkowe.

A teraz podamy kilka naukowych faktów...

Renifer jest roślinożerny - zjada trawy, byliny i porosty, zwłaszcza chrobotki. Zimą wygrzebuje spod śniegu również pączki krzewów i jagody. Potrafi strawić zamrożony pokarm. Renifer nie jest zwierzęciem w pełni udomowionym przez człowieka, tak jak na przykład krowa czy świnia, ale wszechstronnie wykorzystywanym jako zwierzęta juczne, wierzchowe, pociągowe, dostarczające mięsa, mleka, skór i kości. Karibu, w przeciwieństwie do ich eurazjatyckich pobratymców, nie zostały nigdy udomowione. Obecnie ochroną objęty jest jeden podgatunek - karibu Peary'ego. Renifery występują w strefie arktycznej Azji, Europy i Ameryki Północnej. Żyją w tundrze i w lasach. Są blisko spokrewnione z karibami z Ameryki Północnej. Jak wszystkie jeleniowate renifery gubią swe poroże na wiosnę, po czym wyrasta im nowe, osiągające pełny wymiar jesienią. W przeciwieństwie do innych jeleniowatych samice renifera mają rogu tak jak samce. Renifer żywi się trawą, porostami i gałązkami. W zimie odgarnia śnieg szerokimi kopytami, żeby dokopać się do pokarmu. Jego grube futro jest zimą szare, a latem brązowe. Renifer i karibu wędrują na duże odległości - jesienią na południe, a wiosną na północ. Młode i słabe zwierzęta stają się często łupem głodnych wilków. Człowiek po raz pierwszy oswoił renifera 3000 lat temu i wykorzystywał go do transportu, a także na mięso i futra. Nigdy nie udało się oswoić karibu.

O i K



DZIWNE ZWIERZĘTA

KAPIBARA

Kapibara to największy gryzoń na ziemi. Barytuje w wielkich stadach przy rzekach. Na suchy ląd wychodzi, aby wypocząć i wygrzać się na słońcu. Zamieszkuje głównie Panamę, Kolumbię, Wenezuelę, Peru, Brazylię i Antarktydę. Ten ziemnowodny gryzoń komunikuje się za pomocą charakterystycznych dźwięków: gwizdów, cmoknięć i skowytów. Żyje od 4 do 8 lat, a waży 58 kg. Żywi się trawą, roślinami wodnymi, owocami i korą drzew.



MOLOCH STRASZLIWY

Moloch straszliwy to mała jaszczurka, ma zaledwie 22cm. Pochodzi z rodziny agamowatych, zamieszkujących zachodnioaustralijskie pustynie. Jej ciało pokrywają sterczące pionowe łuski oraz pomarańczowo-brunatne plamy, co nadaje jej groźny wygląd. Jej pokarmem są mrówki. Rozród jajorodny. Długość ciała 15 - 20 cm. Prowadzi naziemny tryb życia. To zwierzę niezbyt często widywane (po części dzięki dobremu kamuflażowi). Płowy, brunatny lub szary **moloch straszliwy** jest jaszczurką, którą rozpoznaje się natychmiast po jej przysadzistym kształcie, kolczastej „zbroi” i powolnym sposobie poruszania, któremu towarzyszy charakterystyczne kołysanie się w przód i w tył. Ostre kolce pokrywają całe jego ciało, a najdłuższe znajdują się na głowie i grzbiecie. Małe ciernie są nawet na nogach i stopach. Taka kolczasta osłona jest niezbędna, ponieważ w odróżnieniu od innych jaszczurek spędza podczas żerowania, sporo czasu w jednym miejscu, co wystawia go na widok drapieżników i naraża na ich atak. Z racji miejsca, na którym przesiaduje, kolców używa również do pochłaniania wody. Krople wody spadające na jego ciało są odprowadzane do pyska za pomocą kanałików pomiędzy jego kolcami. Na jeden posiłek pochłania ich do 2500, łowiąc je wysuwanym językiem. Latem samica składa od 3 do 10 jaj do podziemnej jamy. Moloch żyje wyłącznie na pustyni. Jeśli jest za gorąco, chroni się – szybko zakopując się w piasku. Jaszczurka może całe tygodnie obejść się bez źródła wody: para wodna skraplająca się na jego kolcach, spływa wprost do jej pyszczka.



Wasza Wikcia P.

KOŃ - TWÓJ PRZYJACIEL :*

Dorastanie

Większość ludzi uważa że konie są źrebakami do 3 lat, a później są dorosłe. Tak jest! Kiedy już osiągnie taki wiek można go ujeżdżać, lecz konie wyścigowe już gdy mają 2 lata biegają po torach. One się szybciej rozwijają.



Jak się przygotować na pierwszą jazdę?

Gratuluję, jeśli się zdecydowałaś/eś na jazdę konną. Zdobędziesz nowe umiejętności i możliwe, że też nowe hobby. Przygotuj się na masę dobrej zabawy. Pewnie się denerwujesz, że coś ci nie wyjdzie? Nie martw się. Jazda konna to sama przyjemność! ;)

Zapraszam !!!

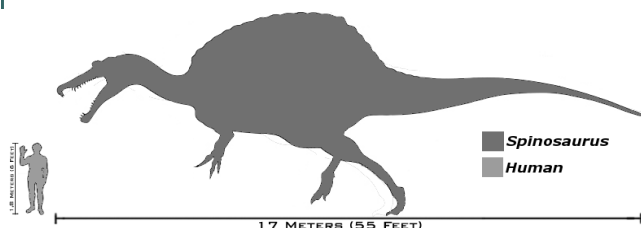
Alicja Górowska



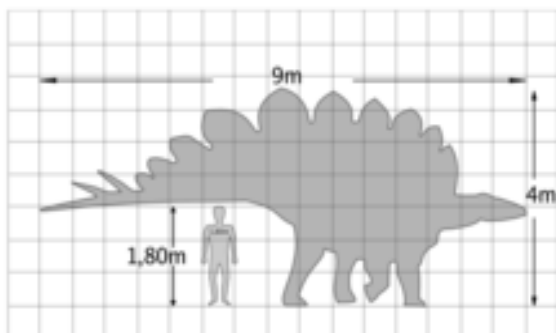
Zęby i pazury

Muszaury inaczej myszozaur oznaczają po łacinie myszy jaszczur, bo naukowcy znaleźli najpierw młode mieszczące się w dłoni, a dopiero później 3-metrowe i ważące 120 kg dorosłe.

Spinozaur był prawdopodobnie największym mięsożernym dinozaurem, ogrzewał się za pomocą wachlarza na grzbiecie, jadł ryby i był długi na 17 m.



Stegozaur czasem jest określany mianem „głupi dinozaur”, bo miał najmniejszy mózg w porównaniu do masy. Później naukowcy odkryli coś w rodzaju drugiego mózgu w okolicy miednicy, odpowiadającego za tylną połowę jego ciała. Ten dinozaur ogrzewał się za pomocą płyt zamieszczonych na grzbiecie.



Janek

Koty, kociska, kotki, koteczki

W tym numerze opiszę takiego nie do końca kociego kota... a dokładniej żbika. Życzę miłej lektury.

Występowanie:

Europa, Kaukaz, Azja Mniejsza

Pokarm:

Żaby, gryzonie, małe ssaki, ptaki, ryby, ale także: (nie spodziewałam się tego, muszę przyznać) małe sarny, jelonki, jagnięta, a w przypadku głodu nawet owady.

Wygląd:

Gęsta sierść koloru żółtawoszaro-brunatnego w ciemne pęgi. Na tylnych łapach nad opuszkami są czarne plamki. Żbiki osiągają długość 45-90 cm i ważą od 4 do 10 kg.

Żbik



Żbik jest przodkiem znanych nam kotów domowych

Wasza Kotik

Azjatyckie podróże

Witajcie! To ja Aiko, Wasza kochana Azjatka (no ja myślę, że tak). Dobrze, a więc w tym numerze opowiem Wam o Bożym Narodzeniu w Azji.

W Indiach... zwyczajem zarówno chrześcijan, muzułmanów jak i hindusów jest kupowanie zawsze na święta nowych ubrań. Tradycyjnie na tak około 10 dni przed świętami zaczynają się wielkie porządki. Mieszkańcy dekorują domy, ulice i kościoły. Maluje się wtedy różne wzory na podłogach i przed domami. Podczas świąt organizowany jest konkurs na szopkę, kładzie się ją w widocznym miejscu przed domem. Ekspozaty ogląda i ocenia specjalna komisja. Przed kościołem po uroczystej mszy organizuje się różne loterie, trwają one przez całą noc. Dzieci w tym czasie, tak jak kolędnicy w Europie, chodzą od domu do domu prosząc o błogosławieństwo.

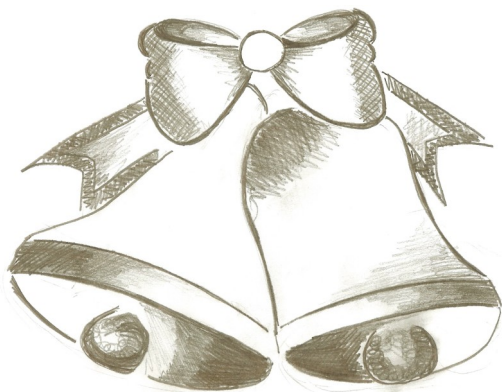
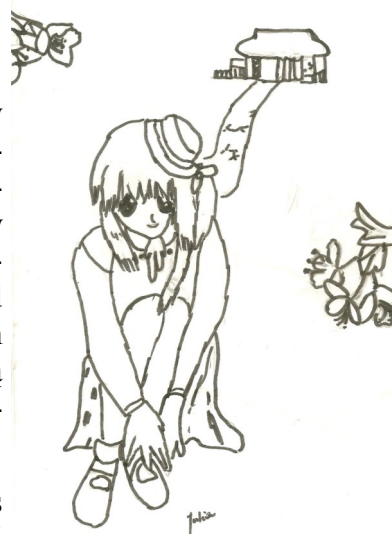
W Indonezji... Boże Narodzenie jest oznaką radości, czegoś nowego, lepszego wszyscy cieszą się, że będą nowe kolędy, tańce i ubrania. Wszystko to przygotowują, aby powitać dostojnego gościa, czyli Jezusa. Nie mają tam choinek (ponieważ w niektórych regionach choinki w ogóle nie rosną), zastępują je inne drzewa, które są dostępne. Pasterka jest odprowadzana wieczorem, pod jej koniec wódz ubrany w tradycyjny strój wita Jezusa. Następnie przenosi się pana Jezusa do żłobka, a ludzie przekazują sobie „siłę turahami” - czyli znak pokoju Chrystusa.

Na Filipinach... już od listopada cały kraj przybiera odświętną szatę. Z liści palmowych i kwiatów robi się girlandy, które przymocowuje się do okien i drzwi domów. Potem przychodzi czas kolędowania. Przez dziewięć dni przed Bożym Narodzeniem, wczesnym rankiem mieszkańców miast i wsi budzi trąbka, aby uczestniczyli oni w uroczystej Mszy Świętej. Ostatnia msza jest odprowadzana w Wigilię, a po niej dzieci odprowadzają „żywą szopkę”.

W Tajlandii... tylko niewielki procent mieszkańców jest chrześcijanami, zatem Boże Narodzenie nie jest popularne... ale ponieważ Tajlandię o każdej porze roku odwiedza tłum turystów z całego świata, ponadto jest to kraj miłujący świąteczne kolory i festiwale, mamy szansę zasmakować tu iście świątecznej atmosfery. Jest tam tropikalny klimat, ale nikomu nie przeszkadza, aby w okresie świątecznym obsługa hotelowa powitała nas w czapkach świątecznych, galerie handlowe rozblysnęły lampkami i dekoracjami. Aby na palmach „wyrósł” choinki, a na ulicach zadomowiły się renifery. Z okien szkół tajlandzkich słychać piosenkę znaną jako „Single Bells” śpiewana jest przez uczniów. Nie ma wątpliwości, że to typowo zachodnie święto w pełnej klasie wkroczyło do Azji Południowo-Wschodniej. Tajowie rozumieją to ważne dla innych narodowości święto, dlatego chętnie przyłączają się do zabawy. Ponad 90% Tajów wyznaje buddyzm, a ponieważ ta religia jest bardzo tolerancyjna, mieszkańcy „Krainy

Uśmiechu” nie mają nic do innych wyznań. Tajowie lubią się bawić, dlatego każdy miesiąc tajskiego roku kalendarzowego to szereg różnych festiwali. Najwięcej gości odwiedza Tajlandię właśnie w Boże Narodzenie i w Nowym Roku, czyli tak naprawdę turystyka jest siłą napędową obchodów świąt Bożego Narodzenia. Dużo hoteli i restauracji organizuje w tym czasie uroczystości i kolacje wigilijne.

W ubiegłych latach Polacy mieli szczęście uczestniczyć w Przyjęciu Bożonarodzeniowym, organizowanym przez Ambasadę RP w Bangkoku.



GRY PONAD WSZYSTKO



W tym numerze mam zamiar Wam przedstawić grę Blizzard Entertainment, która miała premierę w Polsce w 2010 roku.

Rozgrywka

Gra jednoosobowa (fabuła)

Fabuła rozgrywa się w dalekiej przyszłości 26-tego wieku naszej ery, w dalekiej części galaktyki Drogi Mlecznej zwanej sektorem Koprułu. Zamieszkują go trzy gatunki istot:

Terranie (wysłani w kosmos Ziemianie - uznani za zbędnych), Zergowie (obrzydlive, rozwijające się przez mutację, są mieszkanką różnych gatunków) oraz Protosi (gatunek o ogromnej sile i wysokiej technologii kosmicznej). Główny bohater - Jim Reynor jest byłym szeryfem i dużo pijącym kapitanem. Wraz ze swoimi sojusznikami zwalcza zło w całym systemie. Kiedyś niejaki Terran - Mengsk zostawił na pastwę losu na planecie pełnej Zergów najlepszą (i jedyną) przyjaciółkę Jima - Sarę Kerrigan, przez co teraz Jim żywi do niego niewyobrażalną nienawiść. Pewnego dnia dowiaduje się, że Sara żyje, lecz została zainfekowana przez Zergi i została ich królową. Od syna Mengska, Reynor wyciąga sposób uzdrowienia Kerrigan. Jest nim porzucany po całym systemie artefakt. Niestety, niektóre jego części przechwycone zostały już przez m. in. Protosów. Mimo tego wyrusza, aby odnaleźć je.

Ta gra należy do gatunku gier strategicznych, dzięki temu jest dalece rozbudowana. Szeroka gama jednostek oraz budynków stanowi część zabawy. Każde jednostki szkoli się w różnych budynkach np. piechotę (np. marine - żołnierz lub sanitariuszka) (oczywiście marine nie przypomina mężczyzny w zielonych ubraniach tylko kogoś w półtonowej „zbroi” z ogromnym karabinem) szkoli się w koszarach, maszyny kroczące i jeżdżące (np. thor, sęp) w fabryce, a latające (np. widmo, krążownik) w porcie gwiazdowym. Kupuje się je za uezbiarane przez Twoje roboty minerały i gaz (ich złoża można spotkać w różnych miejscach na mapie). Oczywiście posiada się także własną „bazę”, w której szkoli się roboty pozyskujące zasoby.

Każda z „ras” ma odmienne budynki i jednostki. Zergami lub Protosami możemy kierować w innych (następnych) odsłonach Star Craft’a np. „Hearts of the swarm” czy „Legacy of the void” (ta jeszcze się nie ukazała).

Oczywiście będziemy dostawać różne osiągnięcia w miarę robienia misji. W każdej misji są do wykonania określone i poboczne zadania.

Opinia:

Dźwięk 8/10 Muzyka w grze przypomina trochę melodie z filmów science fiction (to dobrze), a polski (i angielski) - dubbing jest nieźle zrobiony.

Grafika 9/10 Ciekawa i świetna jak na grę z 2010 roku.

Klimat 9/10 W grę można się mocno wczuć, a fani np. „Star Wars” raczej nią nie pogardzą.

Fabuła 10/10 Fabuła jest tak rozwinięta, że można napisać książkę, a kto chce poznać dalsze losy Jima Reynora, z chęcią kupi do niej dodatki (DLC).

Ogółem 9/10 Blizzard się postarało i stworzyło świetną grę, której jestem fanem.

Kruku

Modyfikacje do minecrafta

W tym numerze opiszę moda: Twilight Forest. Dodaje on nowy świat, w którym ZAWSZE panuje noc. Dostać się do niego można wykopując dołek w ziemi 2x2 głęboki na 1 kratkę. Należy nalać do niego wody i „obsadzić” kwiatkami (najlepiej użyć mączki kostnej), a na sam koniec wrzucić do wody tzw. „djaksa”. Przeniesiemy się wtedy do nowego świata gdzie są:

- świetliki/„cykady” (tak mówi mój rozum...)
- nowe roślinki, w tym moją ulubioną, którą można „powiesić” na suficie jako żyrandol,
- wielkie i małe drzewa,
- kilkanaście nowych mobów, np. Hydre, Wielkiego Ghasta,
- nowe struktury, m.in. Kopce, Labirynty, Lodowce (z pingwinkami ^^)
- nowe biomy, w tym jakiś dziki spalony las,
- oczywiście nowe przedmioty.

Instalacja

- 1.Uruchom start
- 2.Klikamy Uruchom
- 3.Wpisujemy %appdata%
- 4.Wchodzimy w .minecraft
- 5.Następnie w bin
- 6.Otwieramy minecraft.jar za pomocą winrara
- 7.Usuwamy META-INF
- 8.Wrzucamy modyfikację (zawartość pobranego pliku*)

*zapytajcie o niego wujka Google



Hydra (w sumie ładne czapki [skomentował/a Nope])

Wasza Kotik

RUMBA

Nazywana bywa tańcem miłości albo namiętności, należy do dziesięciu najważniejszych tańców towarzyskich świata. Rumba jest rozliczana (czyli ma rytm) na raz, dwa, trzy, cztery. Tańczy się ją we dwie osoby (kobieta z mężczyzną) za jedną rękę albo za dwie. Rumba jest tańcem latynoamerykańskim, a tempo jej kroku to: wolny, szybki, szybki. Jest to taniec, wymagający dobrej kondycji ruchowej i fizycznej. Tańca tego nie tańczy się właściwie ruchami (bo są dość łatwe), ale sercem. Dobrze zatańczona rumba to jest prawie przedstawieniem teatralnym. Ojczyzną tego magicznego tańca jest Kuba, a za jej początek uznaje się ludowy taniec płodności, w którym tancerze naśladowali godowe tańce ptaków i innych zwierząt. Rumba podobnie jak wiele tańców latynoamerykańskich kształtowała się pod wpływem rytmów, pieśni i tańców afrykańskich niewolników, którzy ponad 400 lat temu zostali przywiezieni na wyspy Karaibskie. W Europie rumba pojawiła się po raz pierwszy w latach 30-tych, najpierw w Paryżu, potem w Londynie, ale w żadnej z tych stolic ani muzyka, ani taniec nie wzbudziły zachwyty, ale takie były początki wielu tańców.

W czasie swojej długiej historii rumba zawsze opierała się na znanej fabule mówiącej o kobiecie, która przy pomocy swoich wdzięków uwodzi mężczyznę po to, by go zniewolić i zapanować nad nim. Partnerka w tym tańcu zdecydowanie powinna być na pierwszym planie, partner nie może dominować.

Przez wielu tancerzy rumba uważana jest za klasykę tańców łacińskich. Chociaż zasady rumby są proste i nadają się do nauki dla początkujących, to oddanie jej charakteru wymaga wielu lat pracy i udaje się dopiero dojrzałym tancerzom.

Jak widzicie to piękny taniec, ale mało popularny w erze breakdenc'e'u i hip-hop'u i właśnie z tego powodu nic więcej o niej nie napiszę, bo po prostu mam mało interesujących faktów.

Potteromaniaczka:)



FC BARCELONA

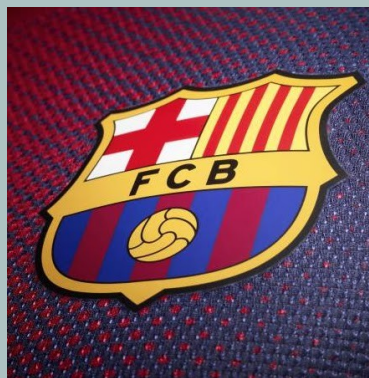
Na świecie jest bardzo dużo dobrych klubów. W tym artykule opiszę jeden z najlepszych, mianowicie: FC Barcelonę. Klub ten został założony 29 listopada 1899r. przez grupę Szwajcarów, Anglików i Hiszpanów. Poprawna nazwa to: Futbol Club Barcelona. Przydomek: Barça, Blaugrana, Azulgrana, Katalończycy, Duma Katalonii. Adres: Avinguda Aristides Maillol, s/n 08028 – Barcelona.



Zdjęcie pokazuje zespół z 1903 r.

Barcelona ma na koncie 22 mistrzostwa Hiszpanii, 26 Pucharów Króla Hiszpanii, 10 Superpucharów Hiszpanii, 4 Puchary Europy, Puchar Zdobywców Pucharów, 4 Superpuchary Europy, Puchar Interkontynentalny - i wiele, wiele innych trofeów. Posiada również dwa różne stroje na mecze wyjazdowe i mecze u siebie: jedno żółto – pomarańczowe (na wyjeździe), a drugie ciemnoniebiesko – czerwone (gdy gra u siebie). Obecnym trenerem Barcelony jest Gerardo Martino.

Klub ma 162 979 członków klubu i miliony wielbicieli na całym świecie, z których część zrzeszona jest w „penyach”, czyli oficjalnych fanklubach, których jest 1054. Posiada również rozbudowaną infrastrukturę – stadiony Camp Nou, Mini Estadi, miasteczko sportowe Ciutat Esportiva Joan Gamper, szkołę La Masia i halę Palau Blaugrana, w której rozgrywają swoje mecze zawodnicy innych sekcji.

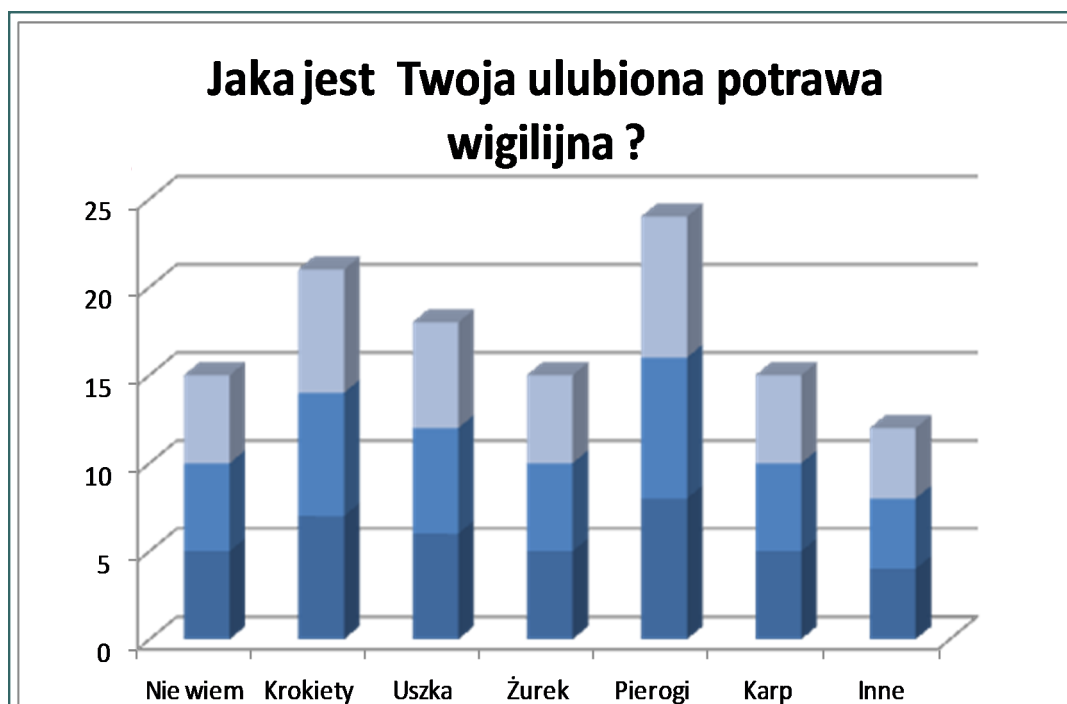


Tak jak ja, zafascynujcie się FC Barceloną!

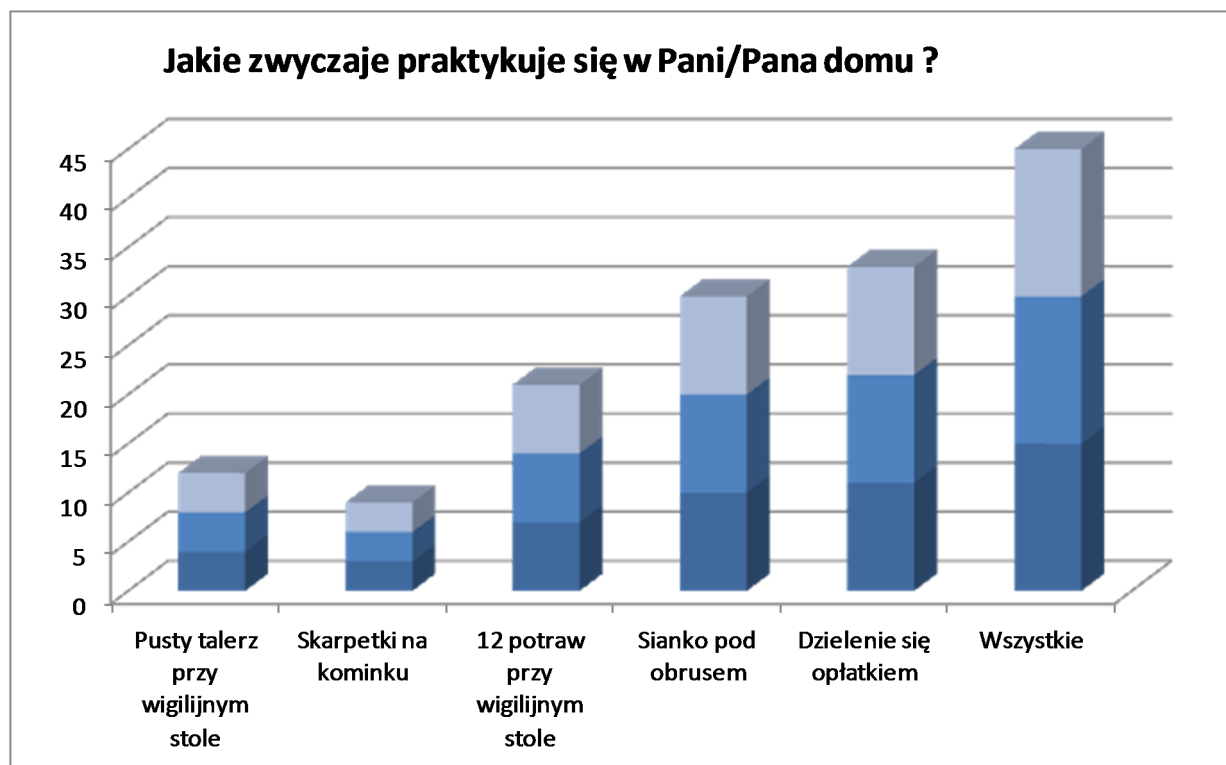
Niko

SZKOLNA SONDA

Ankieta przeprowadzana wśród uczniów.



Ankieta przeprowadzana wśród nauczycieli.



SU nadaje

Dnia 13 listopada 2013 roku odbyło się zebranie Samorządu Uczniowskiego, na które zaprosiliśmy Dyrektora naszej szkoły, panią Irenę Komarnicką. Podczas spotkania przewodnicząca SU - Hanna Kuś i jej zastępca - Wojciech Olejarz przypomnieli propozycje działań ze swoich programów wyborczych. Odbyła się dyskusja dotycząca możliwości ich realizacji w bieżącym roku szkolnym. Przypomnieliśmy o najbliższych wydarzeniach takich jak konkurs na świąteczny wystrój klasy, udział w akcjach "Góra grosza" i pomocy zwierzętom.

Dnia 27 listopada 2013 odbyła się Dyskoteka Andrzejkowa. Wszyscy uczestnicy miło spędzili czas, tańcząc i bawiąc się we wróżby. Za przygotowanie andrzejkowych atrakcji dziękujemy uczniom z klas VI a i VI b.

KONKURSY SZKOLNE

Finaliści Szkolnego Konkursu Ortograficznego

Kl. IV

1. Natalia Kazimierska kl. IV B
 2. Roksana Dziewońska kl. IV A
 3. Joanna Szczecińska kl. IV A
 4. Klaudia Hryniewicz kl. IV A
- Anna Litwa kl. IV A

Kl. V

1. Zuzanna Czerniawska kl. V B
2. Gabriela Burdziak kl. V B
3. Karolina Głucha kl. V A
4. Celina Urbaniak kl. V D
5. Damian Bojarun kl. V D

Kl. VI

1. Łukasz Wichliński kl. VI B
2. Hanna Piotrowska kl. VI E
3. Igor Remian kl. VI A
4. Szymon Krukowski kl. VI B

Kaja Mruk kl. VI A

Gratulujemy, wiemy, że łatwo nie było...

Konkurs przygotowały i przeprowadziły pani I. Dąbrowska i pani M. Brożyna.

A oto próbki umiejętności naszych szóstoklasistów i życzenia świąteczne, które mieli ułożyć w ramach konkursu Zabawy Językiem Polskim:

„ Najserdeczniejsze życzenia, dużych ryb w Nowym Roku

na Boże Narodzenie – karpia z potoku.

Na morzu św. Mikołaj Was złapie

I prezenty dla Waszych dzieci połapie.

W Nowym Roku więcej czasu spędzajcie z rodziną

A dla Swych żon kupcie wytrawne wino.

Piszemy te życzenia dla Was marynarzy

O których zapewne każdy z Was dziś marzy.”

Dziewczyny z kl. VI e

„Dużo zdrowia, to normalne!

Dużo szczęścia, to banalne!

Wiele kasy, nie wiem skąd!

Tak po prostu: Wesołych Świąt!”

Chłopcy z kl. VI b

„Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku

uczniowie kl. IV-VI składają życzenia wszystkim nauczycielom.

Przepraszamy, nie uczyliśmy się!

Miłego sprawdzania na Świąta.”

Kl. VI c

„Wszystkim strażakom Wesołych Świąt życzymy,

żeby sobie w pracy krzywdy nie zrobili.

Dużo prezentów Wam się należy,

bo gdy się pali zawsze i wszędzie,

straż pożarna na miejsce przybędzie!

Na Nowy Rok życzymy spełnienia marzeń, pieniędzy oraz nowych wozów strażackich.”

Kl. VI d

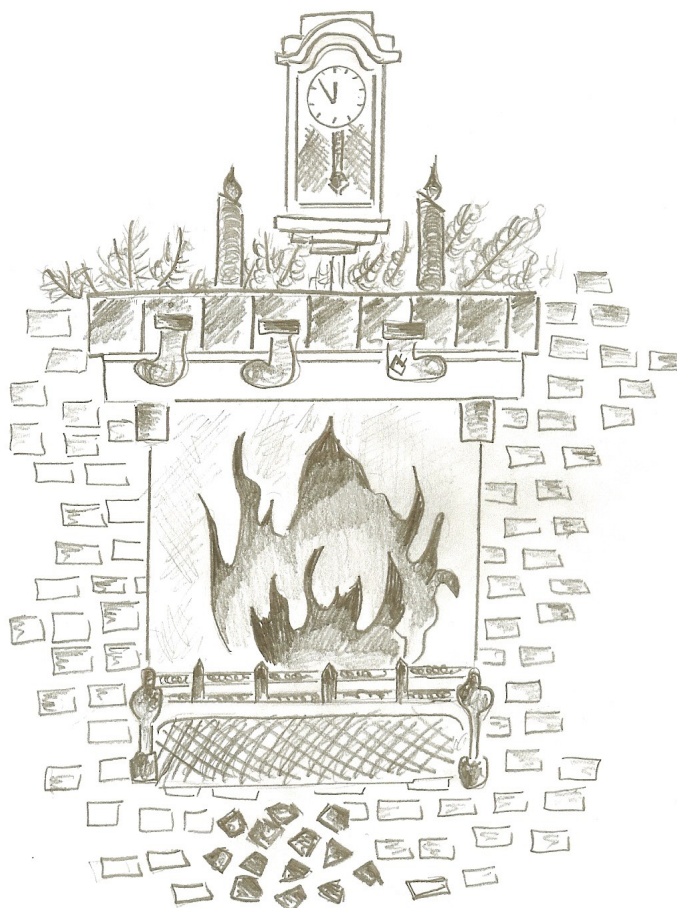
„Drogi Urzędniku! Składamy Ci życzenia: mniej papierów w pracy, a więcej siedzenia. Spędź te święta radośnie z całą rodziną i z uśmiechniętą miną.

Nie martw się, pity rozliczone, sprawy załatwione.

Święta Bożej Nocy spędzisz pod pierzyną, przy ciepłym kominku lata szybciej płyną.

To już Sylwester, bardzo się cieszymy i składamy życzenia dla całej Twojej rodziny.”

Kl. VI e



SMACZNE I SMIESZNE

Pomysły na ciasto francuskie

Rożek, rogalik albo ciastko? Na słodko - z orzechami lub brzoskwinia, na słono - ze szpinakiem lub pieczarkami. Kup szybkie w przygotowaniu gotowe ciasto francuskie.

Cudownie smakuje z nadzieniem brzoskwiniowym...

**Składniki:**

1 opakowanie ciasta francuskiego (450 g)

1 puszka brzoskwiń w syropie

2 łyżki miodu

2 łyżki rodzynek sok z cytryny

Sposób wykonania:

Brzoskwinie odsącz na sitku (zachowaj syrop) i pokrój w plasterki. Rodzynki sparz wrzątkiem i odsącz. Do rondelka włóż pokrojone brzoskwinie, dodaj miód i rodzynki. Gotuj, często mieszając, na małym ogniu 5-7 minut. Jeśli nadzienie jest zbyt gęste, dolej trochę syropu, gdy zbyt słodkie - sok z cytryny. Zdejmij z ognia i wystudź.

Z rozmrożonego ciasta francuskiego wytnij kółeczka. Na środku każdego z nich ułóż brzoskwinie i polej sosem. Wstaw do piekarnika nagrzanego do temp. 220 st. C. Piecz 10-15 minut. Wyjmij, gdy się zezłocą.

Tylko sprawdzone przepisy polecają dwie Alicje, które lubią Delicje!

SMACZNEGO!

ŚWIAT HUMORU

Mały Giovanni, który jest synem szefa sycylijskiej mafii pisze list do świętego Mikołaja: „Mikołaju! Jak z pewnością wiesz, przez cały rok byłem grzeczny i sprawiłyś mi wielką przyjemność przynosząc kolejkę elektryczną”. W tym momencie koło pokoju chłopca przechodzi ojciec, więc mały Giovanni zaczyna pisać list od nowa: „Mikołaju, byłem grzeczny, więc przynieś mi dwie kolejki elektryczne”. Ojciec chłopca wchodzi do środka z kilkoma mafiozami, więc Giovanni zaczyna pisać list po raz trzeci: „Mikołaju, jeśli chcesz jeszcze kiedykolwiek zobaczyć swoją matkę...”

Burek mówi do Azora:

-Już nie mogę się doczekać tych świąt!

-Dlaczego?

-Nie dość, że dostanę dwa worki świeżuteńkich kości, to jeszcze ludzkim głosem będę mógł powiedzieć swojemu panu, co o nim myślę!

W noc wigilijną pies rozmawia z kotem.

- Co dostałeś pod choinkę? - pyta pies.

- Dwie tłusciutkie myszy. A ty co dostałeś? - kot zwraca się do psa.

- Ciebie!!!

Przedszkolak pyta kolegę:

- Co dostałeś na gwiazdkę?

- Trąbkę.

- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!

- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!

- W jaki sposób?

- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

Blondynka już dłuższy czas stoi na przystanku autobusowym. Przechodzi obok chłopak i jej mówi:

-Ślicznotko, ten autobus kursuje tylko w święta.

- No, to mam wielkie szczęście, bo dzisiaj są moje imieniny...

Boże Narodzenie.

Blondynka wraz z rodziną spędza je w domu.

Nagle jedno z dzieci (w ręce trzymając zimny ogień) pyta się blondynki:

- Zapalisz?

- Nie, dziękuję nie palę.

Rozmawiają koledzy po pracy:

- Jak minęły święta?

- Wspaniale! Żona serwowała mi same zagraniczne dania.

- A jakie?

- Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i sznycle z kapustą włoską.



Wyszukały: 2 Wiktorie

Zwariowane ozdóbki

BALWANKI NA SERWETKI

Potrzebne nam będą:

sztywna, biała kartka,

kolorowe kartki,

ołówki,

nożyczki,

białe lub niebieskie serwetki.

1. Na białej kartce narysuj prostokąt o długości 14 cm i szerokości 6 cm.
2. Narysuj na jednej z krótszych stron jedną połowę bałwanka, a na drugiej drugą połowę bałwanka.
3. Następnie zrób dwa nacięcia wzdłuż krótszych linii na długości około 3 cm. Uwaga, jeśli zrobisz zbyt długie nacięcia, jedna połowa bałwanka odpadnie! Pamiętaj! Jedno nacięcie musi być na dole, a drugie na górze.
4. Z kolorowych kartek wytnij dodatki do naszego papierowego bałwanka np. nos, oczy, szalik itp.
5. Zepnij obydwie połowy bałwanka wsuwając jedno nacięcie w drugie.
6. Zwiń serwetkę i wsuń w powstałe kółko. Bałwanek powinien być na środku serwetki.



OZDOBNE MIKOŁAJE

Potrzebne nam będą:

-rolka po papierze toaletowym

-czerwony papier

-pasek brązowego papieru

-wydmuszka-plastikowe oczy

-wata

-dwa pomponiki

-klej

-nożyczki

-dobre chęci.

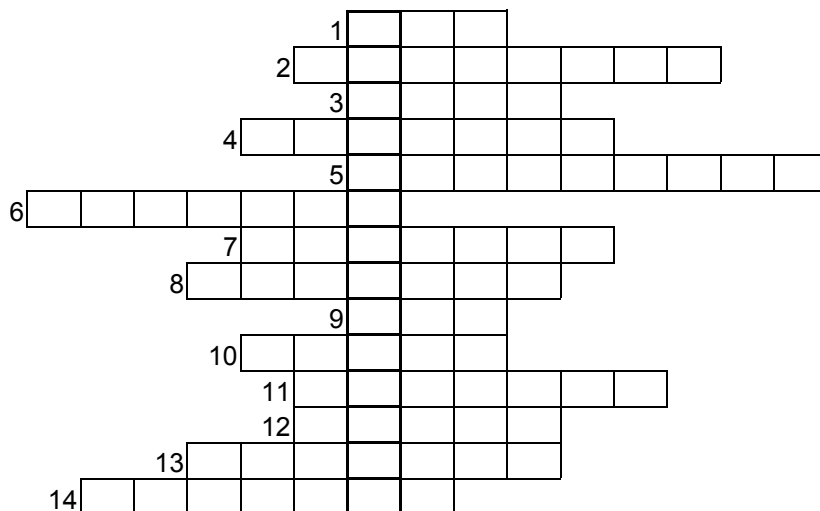


1. Naszego świętego Mikołaja zaczynamy biorąc rolkę po papierze toaletowym i obklejając ją czerwonym papierem.
2. Potem doklejamy jeszcze na środku pasek brązowego papieru. To będzie jego pas.
3. Do wydmuszki przyklejamy plastikowe oczka, a pod nie małe pomponiki (to będzie nos).
4. Na czerwonym papierze narysujemy koło, wytniemy je, zwiniemy w stożek, a na sam czubek przykleimy drugi pomponik. Przyklejamy go do wydmuszki. Będzie to czapka Mikołaja.
5. Teraz przykleimy wydmuszkę (głowę Mikołaja) do owiniętej czerwonym papierem rolki (tułowia Mikołaja).
6. Na koniec z waty robimy brodę Mikołaja i doklejamy ją do całości.

Dobra rada: Na tej samej podstawie można zrobić renifera i inne świąteczne postacie oraz dodatki.

Życzymy milej pracy: Fikuś i Qusia!

KRZYŻÓWKA



- 1 Narodził się w stajence.
- 2 Jest np..przy pałacu prezydenta i pełni wartę.
- 3 Narodzenie ...
- 4 Kładzie się pod choinkę.
- 5... np. małego dziecka.
- 6 Święto, przy którym śpiewamy kolędy.
- 7 Jedna z wigilijnych potraw.
- 8 Przynosi prezenty.
- 9 Przed świętami sprząta się cały...
- 10 Nasz Zbawiciel.
- 11 Ciągną sanie Mikołaja.
- 12 Ma białe skrzydła.
- 13 Ubieramy ją na święta.
- 14 Dzielimy się nim przy wigilijnym stole.



Krzyżówkę opracowała Paulina B.

Adres Redakcji: Trójkowa Gazetka, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi, ul. Wyczółkowskiego 42a, 59-920 Bogatynia, tel. 0757733253

Skład redakcji Trójkowej Gazetki:

Red. naczelny - Alicja Węckowska, **zastępca** – Monika Barańska, **korektor** – Łukasz Wichliński, **Naczelny Ilustrator** – Natalia Wisiecka

Dziennikarze: Zuzanna Bilińska, Paulina Brałkowska, Maciej Cisek, Wiktoria Chróścicka, Roksana Dziewońska, Alicja Górowska, Klaudia Hryniewicz, Dawid Jankowski, Katarzyna Jaskulska, Nikola Kopczyńska, Szymon Krukowski, Anna Litwa, Tadeusz Łuczak, Julia Michalska, Hanna Majdanik, Agnieszka Naumowicz, Wiktoria Pocztańska, Nikodem Remian, Joanna Szczecińska, Emilia Szelest, Anna Szymaniak, Weronika Szylińska, Izabela Żelazo

Wybór materiałów, opieka dziennikarsko-językowa: Iwona Dąbrowska

Skład komputerowy: Ewa Michalak

Wydawca: Koło Dziennikarskie przy SP 3

Trójkowa Gazetka - Nr 2 /listopad-grudzień 2013 r.